



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO- .PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

POWIAT

Zabytki będą jak nowe

str. 3 - Aktualności

SKĘPE

**Tanecznie
zmodernizują szatnię**

str. 4 - Aktualności

SKĘPE/LIPNO/KIKÓŁ

**Ponad pół miliona
dla WOŚP**

str. 5 - Aktualności

CZWARTEK
6 LUTEGO 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 3/2025 (825)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Okradali szpital, będzie odsiadka?

LIPNO ➤ Po ponad dwuletnim śledztwie dotyczącym nielegalnego obrotu środkami odurzającymi na szkodę lipnowskiego szpitala prokuratura postawiła zarzuty trzem osobom. Dotyczą one oszustwa, posiadania narkotyków oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Dwóm sprawcom grozi długoletnie więzienie



W grudniu 2024 roku zakończyło się śledztwo Prokuratury Okręgowej we Włocławku prowadzone wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Lipnie w sprawie nielegalnego obrotu środkami odurzającymi na szkodę Szpitala Lipno. Wtedy też do sądu trafił akt oskarżenia z zarzutami dla trojga podejrzanych.

– W trakcie śledztwa ustalono, że pracownik szpitala, 33-letni mieszkaniec Lipna, w kilkunastomiesięcznym okresie czasu kilku-

krotnie działał na szkodę lipnowskiej placówki, fałszując i ukrywając dokumentację medyczną. Dzięki temu uzyskiwał od pracownika apteki szpitalnej substancje odurzające i psychotropowe w znacznych ilościach. W ten sposób nielegalnie wchodził między innymi w posiadanie morfiny i fentanylu. Dodatkowo udowodniono mu także udzielenie tych substancji innej osobie w celu uzyskania korzyści majątkowej – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Drugą osobą, która usłyszała zarzuty, jest 36-letnia mieszkanka powiatu płockiego, która zatrudniona była na stanowisku pielęgniarki. Jednym z jej obowiązków było dbanie o prawidłowe zabezpieczenie podległej jej komórki organizacyjnej w leki. Do niekorzystnego rozporządzenia mieniem doprowadziła szpital w ten sposób, że fałszując dokumentację, wprowadziła w błąd innego pracownika szpitala i w ten sposób nielegalnie weszła w posiadanie fentanylu.

Trzeci ze sprawców, 47-letni mieszkaniec powiatu płockiego usłyszał zarzut posiadania wbrew przepisom ustawy środków odurzających. Wszyscy mają orzeczony dozór policyjny i musieli wpłacić do sądu poręczenie majątkowe. Nie mogą także kontaktować się ze sobą. 33-latek i 36-letnia kobieta kilka najbliższych lat mogą spędzić za kratkami. 47-latkowi grozi grzywna, kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

(ak), fot. KPP Lipno

Bobrowniki

Drożej za śmieci

Od 1 marca mieszkańcy miasta i gminy Bobrowniki zapłacą więcej za odbiór śmieci z ich posesji. Będzie to 39 lub 33 zł miesięcznie od osoby, jeszcze w lutym ta stawka wynosi odpowiednio 32 i 31 zł.



To efekt przetargu jaki samorząd musiał rozstrzygnąć na 2025 rok. Zgłosiła się tylko jedna firma – Groneko z Lubania – i to ona go wygrała, proponując kwotę 789 tysięcy zł za 11 miesięcy. Nowe stawki wyniosą: 39 zł od osoby przy odpadach segregowanych, 33 zł od osoby jeśli ktoś zadeklaruje posiadanie kompostownika. Oczywiście przy odpadach niesegregowanych stawka wzrasta dwukrotnie i wynosi 78 zł.

Jak wiadomo, z podobnym problemem mierzy się właściwie każda gmina w Polsce i gdy konieczny jest nowy przetarg, bo poprzednia umowa się kończy, stawki idą w górę. Jest to spowodowane rosnącymi kosztami odbioru odpadów oraz ich coraz większymi ilościami. Nie pomaga też fakt, że np. w tym przy-

padku firma startująca w przetargu nie ma konkurencji.

– Przetarg był ponawiany, więc odbył się na 11 miesięcy. Kwota zaproponowana przez firmę to 789 tys. zł. Na 12 miesięcy byłoby to ponad 860 tys. zł. Przystępując do przetargu, wzięliśmy dane – ilość śmieci – z 2023 roku. Firma szacuje roczną ilość na 500 ton. Mamy dzisiaj taką wiedzę, że w 2024 roku śmieci było prawie 150 ton więcej. Założenia na kolejny rok będą więc wyższe. Produkcujemy coraz więcej odpadów, dlatego koszty rosną. Wraz z zespołem roboczym analizowaliśmy to wiele razy, by zadbać o dochody gminy, ale i nie obciążać mieszkańców zbyt wysokimi kosztami – mówił na ostatniej sesji rady miasta burmistrz Jarosław Poliwko.

dokończenie na str. 30

Poranek trzeźwy, ale weekend zakrapiany

POWIAT ▶ W poniedziałek 27 stycznia od godz. 6.00 do 9.00 policjanci prowadzili działania „Trzeźwy poranek”. Nie mieli zastrzeżeń do kontroli trzeźwości, którą przeprowadzili u ponad 670 kierujących. Niestety ostatni weekend pokazuje, że takie kontrole cały czas są potrzebne, bo nietrzeźwi i osoby, które nie mogą prowadzić auta, nadal wsiadają za kierownicę pojazdów.



Poniedziałkowa (27.01) poranna kontrola trzeźwości wypadła pomyślnie. Wszyscy ze sprawdzonych 679 kierujących pojazdami byli trzeźwi. Nie tak dobrze wyglądała jednak sprawa trzeźwości i popełnianych z innego tytułu przestępstw i wykroczeń na drodze w miniony weekend.

W piątek (24.01) w ręce funkcjonariuszy wpadło trzech nieodpowiedzialnych kierujących. 51-letni mieszkaniec Lipna po użyciu alkoholu zdecydował się wsiąść za kierownicę seata. Poli-

cjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.

Uprawnień tych nie miał 70-letni kierujący lupą zatrzymany w Ignackowie. Mężczyzna stracił je już wcześniej i wsiadając za kierownicę volkswagena, popełnił wykroczenie.

Kolejny z zatrzymanych w Lipnie, 47-letni mieszkaniec gminy Chrostkowo, kierował motorowerem. Jego nerwowe zachowanie zwróciło uwagę policjantów. Okazało się, że był nietrzeźwy. Miał blisko promil alkoholu w organizmie.

W sobotę (25.01) w Wichowie funkcjonariusze zatrzymali poruszającego się środkiem jezdni kierującego seatem. 20-latek mieszkający w powiecie włocławskim miał ponad promil alkoholu w organizmie i nie posiadał uprawnień do kierowania.

Pierwszy z „niedzielnich kierowców” miał na koncie cały komplet przekroczeń prawa. Zatrzymany w Złotopolu 33-letni mieszkaniec powiatu toruńskiego kierujący citroenem miał ponad promil alkoholu w organizmie, a policyjne systemy po-

kazały, że prawo jazdy stracił za przekroczenie dozwolonej liczby punktów karnych.

Jadący motorowerem 26-letni mieszkaniec Lipna zatrzymany przez policjantów miał na koncie dwa zakazy prowadzenia pojazdów, poruszał się pojazdem bez ważnych badań technicznych i obowiązkowego ubezpieczenia, a ponadto był poszukiwany. Został zatrzymany i noc spędził na komendzie.

Tego samego dnia policjanci z Dobrzynia nad Wisłą kontrolowali w Michałkowie kierującego

volkswagenem. Okazało się, że 77-latek był nietrzeźwy. Stracił uprawnienia do kierowania.

Uwagę policjantów ruchu drogowego zwróciła także kierująca citroenem, która wyjeżdżając ze stacji paliw na terenie gminy Skępe, złamała kilka przepisów, nie stosując się do obowiązujących znaków drogowych. 45-latką z powiatu toruńskiego kierująca citroenem nie miała uprawnień do kierowania, bo wcześniej straciła je za alkohol.

(ak), fot. KPP Lipno

Gmina Tłuchowo/Gmina Lipno

Pościg za pijanym 24-latką

Jednego z pijanych kierujących policjanci zatrzymali po tym, jak otrzymali informację, że jadący matizem kierowca może być nietrzeźwy. Drugi nieodpowiedzialny kierujący nie chciał spotkać się z policjantami, ale funkcjonariusze uniemożliwili mu ucieczkę. Obaj mężczyźni odpowiadają za popełnione przestępstwo.



W ubiegły czwartek (23.01) policjanci z Tłuchowa zostali zaalarmowani przez świadka o tym, że kierujący matizem może być

nietrzeźwy. W miejscowości Źródła zatrzymali do kontroli kierującego daewoo, który nie używał odpowiedniego oświetle-

nia pojazdu. Podczas rozmowy z legitymowanym funkcjonariusze wyczuli zapach alkoholu od kierującego. Mieszkaniec gminy Tłuchowo miał go w organizmie ponad 2,7 promila.

Na domiar złego po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie posiada on uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B. Policjanci zatrzymali mężczyznę prawo jazdy oraz dokonali tymczasowego zajęcia jego pojazdu. Nieodpowiedzialny kierujący odpowie przed sądem za dwa przestępstwa.

Tego samego dnia wieczorem policjanci z Lipna chcieli zatrzymać do kontroli kierującego hyundaiem. Mimo użycia sygnałów świetlnych i dźwiękowych w radiowozie kierujący osobówką nie zareagował zatrzymaniem, tylko próbą ucieczki. Po krótkim pościgu policjanci uniemożliwili mu dalszą jazdę. Podczas kontroli przyczyna jego niechęci do spotkania się z funkcjonariuszami stała się jasna.

24-letni mieszkaniec gminy Lipno był nietrzeźwy. W jego organizmie urządzenie pomiarowe wskazało ponad promil alkoholu.

Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Za popełnione przestępstwo mężczyznom grozi wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów i nawet trzy lata pozbawienia wolności.

W związku z niewykonaniem wydanego za pomocą sygnałów świetlnych i dźwiękowych polecenia zatrzymania pojazdu i kontynuowaniem jazdy 24-latkowi grozi co najmniej dwumiesięczny pobyt w zakładzie karnym. Zgodnie z prawem może tam trafić nawet na 5 lat.

(ak)
fot. ilustracyjne

Zabytki będą jak nowe

POWIAT 27 stycznia w powiat lipnowski wizytowała Bożena Żelazowska, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego

– Od roku jestem konserwatorem zabytków – mówi nam Bożena Żelazowska, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego. – Jest to moja pasja, bo ja całe życie zajmuję się tym samym, tylko wcześniej, od 1999 roku, robiłam to w departamencie kultury i dziedzictwa samorządu województwa mazowieckiego. Mamy w ministerstwie bardzo dużo środków, ale i dużo potrzeb.

Ministerstwo kultury jest organem prowadzącym dla ponad stu placówek, miejsc pamięci w Polsce i poza granicami kraju, dla muzeów narodowych. W wielu przypadkach minister kultury zawiaduje jednostkami wspólnie z samorządami, w innych samodzielnie, w jeszcze innych jest instytucją dotującą prace związane z ich utrzymaniem. Ważnym elementem są zabytki, które wymagają modernizacji i ogromnych nakładów. I tak też jest w powiecie lipnowskim, i to z tego powodu starosta Krzysztof Baranowski zabiegał, jak się okazało w poniedziałek, z powodzeniem, o wizytę na naszym terenie wiceministra kultury odpowiedzialnego za zabytki właśnie.

– Na ochronę zabytków na cały kraj mamy 200 milionów złotych w 2025 roku – mówi nam wiceminister Bożena Żelazowska. – Są to środki na konserwację kościołów, obiektów zabytkowych, które są w rękach prywatnych lub samorządowych. Gros wniosków do nas napływających to obiekty sakralne, bo w naszym kraju większość obiektów zabytkowych to właśnie kościoły. Z mojej natury wynika ścisła współ-



praca z samorządami, bo jestem z krwi i kości samorządowcem. Lubie pracę społeczną, czego nie lubi mój mąż. Jestem też drugą kadencję posłem. Spotykam się więc u mnie z właścicielami obiektów zabytkowych, jeżdżę po kraju.

27 stycznia wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Bożena Żelazowska przyjechała do Lipna, na zaproszenie starosty powiatu lipnowskiego, a potem ruszyła w teren. Odwiedziła Sumin, gdzie w zabytkowym i zniszczonym pałacyku położonym nad jeziorem samorząd powiatowy chce utworzyć Powiatowe Centrum Opieki Zdrowotnej i Senioralnej. Była wizyta w Bobrownikach, gdzie o środki zabiega samorząd na renowację ruin zamku. Wiceminister zajrzała do lipnowskiej fary, gdzie prace renowacyjne już się toczą. Potrzebne jest wsparcie dla parafii w Kikole i inne. Wnioski są składane o dotacje, ale na wszystko nie starczy.

– Nasz kraj został niestety dotknięty powodzią i z 200 milionów

złotych na ten rok wydzieliłam 100 milionów złotych na zabytki dla obszarów dotkniętych powodzią na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie, w Lubuskim i w województwie lubuskim – zastrzegła wiceminister Żelazowska. – Połowa tych pieniędzy pójdzie tam, połowa będzie rozdysponowana w konkursach. Jeden już zakończył się, są oceniane przez ekspertów zewnętrznych, na końcu one trafią na moje biurko. Do końca stycznia mogą wnioski składać właściciele z terenów popowodziowych. Bardzo leżą mi na sercu zabytki w naszym kraju, ale też miejsca pamięci na świecie, które też, groby, cmentarze Polaków, wzgórza Monte Casino, są w naszej jurysdykcji. Są też ciągle wnioski o wpisanie obiektów na listę zabytków.

Dotacje ministerialne dla samorządów chcących odnawiać zabytki nie są ograniczone limitami finansowymi, ale rzeczywistość ma swoje prawa. Najlepiej, jak wnioskodawca ma wkład własny, bo za to są dodatkowe punkty przy ocenie wniosku,

ale możliwe jest sfinansowanie w stu procentach. Wiemy, że do ministerstwa kultury wpłynęły w tegorocznym konkursie wnioski nawet o dotacje 5-milionowe.

– Takich środków my nie możemy przyznać – nie ukrywa wiceminister Bożena Żelazowska. – Powiat lipnowski złożył wnioski, dlatego jestem dzisiaj tutaj, żeby obejrzeć te obiekty. Dobrze, że powiat lipnowski dużo robi ze środków własnych.

W spotkaniu uczestniczyła także pochodząca z naszego powiatu wiceminister rodziny Małgorzata Baranowska, która jest pierwszym kontaktem dla wielu wnioskodawców. Spotyka się, doradza, informuje o konkursach, pomaga w wypełnianiu wniosków, jednym słowem chce, żeby w jej regionie wydarzyło się wiele dobrego.

– W powiecie lipnowskim jest sporo do zrobienia, ja nie jestem aż taką optymistką, żeby wszystkie wnioski dostały dofinansowanie – mówi wiceminister Małgorzata Ba-

ranowska. – Złożyło także sanktuarium z Obór, to już nie nasz powiat, ale dla nas duchowo bardzo ważne miejsce. Oni robią dużo z własnych środków, piszą wszędzie o wsparcie, przeor Piotr był u mnie z wnioskiem, żeby sprawdzić czy jest dobrze napisany. Nie znam się na wszystkim, ale kieruję w tym przypadku do pani wiceministry Żelazowskiej. Nasz powiat chce utworzyć ośrodek rehabilitacji w Suminie, tam ludzie będą mieli zatrudnienie. Pałac będzie pełnił rolę reprezentacyjną, on jest z dojściem do jeziora, z linią brzegową. Tam można zrobić bardzo dużo.

Wiceminister Bożena Żelazowska odwiedziła także lipnowską Szkołę Muzyczną I stopnia. Przypominajmy, że starosta Krzysztof Baranowski zabiega o utworzenie w powiecie szkoły muzycznej drugiego stopnia. Placówka zyskała już nowy, zbudowany od podstaw, dobrze wyposażony obiekt w Lipnie, dysponuje fachową kadrą i coraz większą liczbą uczniów, także odnoszących sukcesy w konkursach muzycznych. Drugi stopień otworzy uczniom możliwość kształcenia na kolejnym, wyższym poziomie i drzwi do karier muzycznych. Decyzja w tej sprawie też leży w gestii ministra kultury.

Teraz czekamy na rozstrzygnięcie konkursów i dotacje na renowację zabytków w powiecie lipnowskim oraz na decyzję o przyznaniu drugiego stopnia szkole muzycznej. Co i kiedy się uda? Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Skępe

Mammobus będzie czekał

12 lutego w Lipnie i 12 marca w Skępem stacjonować będzie mammobus. Bezpłatne badanie piersi mogą wykonać kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie dwa lata.

W środę 12 lutego odbędą się bezpłatne badania piersi skierowane dla mieszkanki Lipna i okolic. Mammografia będzie wykonywana w mobilnym mammobusie, a finansować ją będzie w pełni Narodowy Fundusz Zdrowia. Badania prowadzone będą w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Po raz pierwszy w 2025 roku bezpłatnie w ramach programu mammografię mogą wykonać kobiety urodzone w 1980 roku, bowiem dzięki zmianom wprowadzonym w systemie profilaktyki badaniami objęte zostały już 45-latk. Wiek badanych został także wydłużony do 74 roku życia. Ostatni raz bez skierowania

i bezpłatnie mammografię wykonają w 2025 roku mieszkanki urodzone w roku 1951.

– Tylko regularne kontrolowanie stanu zdrowia pozwala ocenić, czy w naszym organizmie nie zachodzą niebezpieczne zmiany chorobowe – informują specjaliści diagnostyki obrazowej i radiologii. – Niestety zadowalający wynik poprzedniej mammografii nie zawsze gwarantuje, że obecnie nie zagraża nam nowotwór piersi. Czasami kobiety rezygnują z kolejnych badań, ułatwiając tym samym rozwój choroby. Rak nie boli, w początkowym stadium nie wpływa źle na nasze samopoczucie, przez co często jest

zdiagnozowany zbyt późno. Systematycznie wykonywana mammografia pozwala nam odpowiednio wcześniej wykryć nawet niewielkie zmiany chorobowe.

Mammografia wykonywana jest przez wyspecjalizowany i doświadczony zespół medyczny. Badanie jest szybkie i bezpieczne, a wielu kobietom ratuje życie. Zdjęcia w technice obrazowania cyfrowego oceniane są przez dwóch niezależnych lekarzy radiologów, w przypadkach wątpliwych natomiast przez trzech specjalistów. Istotnym elementem opisu badania jest ocena porównawcza z poprzednimi obrazami, dlatego ważne jest, by zabrać ze sobą na ba-

danie zdjęcia z poprzednich mammografii.

– Paniom, u których zaistnieje konieczność wykonania kolejnych badań uzupełniających udzielimy wszelkich wskazówek i pomożemy w umówieniu dogodnego i szybkiego terminu dalszych badań – zapewniają specjaliści. – Wynik każda badana kobieta otrzyma w ciągu 15 dni roboczych drogą pocztową na adres domowy. Wierzymy, że i tym razem kobiety podejmą odpowiedzialną decyzję i zgłoszą się na bezpłatne badanie mammograficzne. Zbadajcie się teraz i zyskajcie spokój o swoje zdrowie. Zachęcamy, aby nie zwlekać z wykonaniem badań. Mammografia jest najbardziej skuteczną metodą wykrywania raka piersi u kobiet powyżej 45. roku życia. Badanie mammograficznie umożliwia wykrycie zmian na bardzo wczesnym etapie rozwoju, kiedy nie są one wyczuwalne podczas samokontroli piersi lub badań palpacyjnych. Wcześniej wykryty nowotwór pozwala na skuteczne leczenie

oraz daje niemal 100-procentową gwarancję powrotu do zdrowia.

Mammobus będzie stacjonował 12 lutego w Nowym Centrum Lipna przy ul. 3 maja 2. Na wizytę w mammobusie najlepiej umówić się telefonicznie pod numerem 42 254 64 14. Należy mieć przy sobie dowód z numerem pesel. Badanie wykonywać będzie firma Medica, posiadająca certyfikaty Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz potwierdzony audyt kliniczny Ministerstwa Zdrowia uprawniający do wykonywania badań profilaktycznych. Na badanie należy zabrać zdjęcia z poprzednich badań piersi.

12 marca w godzinach 9.00-17.00 mammobus będzie stacjonował w Skępem przy Rynku. Najlepiej umówić się telefonicznie. Pod numerem 42 254 64 14 można uzyskać także informacje o planowanej wizycie mammobusu w innych miejscowościach, które są najbardziej dogodne dla naszych czytelników.

Lidia Jagielska

Tanecznie zmodernizują szatnię

SKĘPE ▶ Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Skępem zorganizowała zbiórkę na modernizację szatni szkolnej. Każdy mógł dołożyć cegiełkę do tej inwestycji, wpłacając dowolną kwotę na konto lub bawiąc się na balu, który odbył się w styczniową sobotę



Zabawa odbyła się u państwa Skibickich



Bal zorganizowała rada rodziców skępskiej podstawówki

– Dochód z balu to ponad 10 tysięcy złotych, a to tylko jedna z wielu akcji przez nas zorganizowanych na ten cel – mówi nam Iwona Bogdanowicz, mama uczennicy skępskiej podstawówki. – Wszystko się udało, na balu atrakcji nie brakowało. Wszystkim dziękujemy za wsparcie, licytowanie przedmiotów i zabawę w dobrym celu.

Bal zorganizowany przez radę rodziców odbył się w skępskim Jaworze. Dochód wsparł modernizację szatni dla uczniów

miejscowej podstawówki. Obecnie bowiem w szatni szkolnej są metalowe boksy bez możliwości przechowywania w nich książek, ubrań, butów, itp.

– Szatnia jest pierwszym miejscem w szkole, do którego przychodzą nasze dzieci – podkreślają rodzice uczniów. – Chcemy, aby było to miejsce przyjazne, praktyczne, zachęcające do przebywania w tym budynku. W tym momencie szatnie nie spełniają ani swojej funkcji zasadniczej, ani estetycznej.

Rodzice wymyślili, że własnymi siłami poprawią warunki i udoskonalą szatnię tak, aby pełniły one kompleksowo rolę szatni nie tylko na kurtkę i obuwie. Nie czekając na wykonanie inwestycji, sami wzięli się do działania i zbierają fundusze na ten cel. Na jarmarku to skępska Rada Rodziców sprzedawała ozdoby świąteczne, by zamienić je na 2050 złotych, w szkole odbywały się np. cykliczne kiermasze ciast, z których dochód także odkładany jest na prace w szatni.

– Zależy nam na tym, aby każdy uczeń miał swoją szafkę, w której miałby kurtkę, buty, strój na wychowanie fizyczne, książki, co przełoży się również na lżejszy plecak – wymieniają rodzice. – Podejmujemy wiele zadań, aby zebrać założoną kwotę potrzebną na modernizację szatni, ale z uwagi na to, że jest to ogromny koszt, potrzebujemy wsparcia ludzi dobrej woli.

Jeżeli ktoś z czytelników jest za modernizacją szatni szkolnej w Szkole Podstawowej im Gusta-

wa Zielińskiego w Skępem, chce wesprzeć działania rodziców w tej sprawie i dorzucić jeszcze swoją cegiełkę, może wpłacić dowolną kwotę na konto bankowe założone przez Radę Rodziców SP w Skępem. Wpłat można dokonywać na NRB-BS Skępe 07 9546 0004 2001 0000 0316 0002 tytułem „darowizna na modernizację szatni”.

Uczestnicy balu dołożyli do szczytnego celu ponad 10 tysięcy złotych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

130 lat historii

Styczeń 2025 roku przeszedł do historii jako miesiąc jubileuszu 130-lecia istnienia 30-osobowej Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej pod batutą Maksymiliana Rzekońskiego. Zespół gra dalej, rozwija się i wzbogaca o coraz młodszych muzyków.



– Jest to muzyczna sztafeta pokoleń – mówił podczas jubileuszu w dobrzyńskiej świątyni Paweł Śliwiński. – Sama orkiestra, tak mocno wpisująca się w tradycję i kulturę Dobrzynia nad Wisłą, była, jest i mamy nadzieję, nadal będzie kuźnią ta-

lentów muzycznych i miejscem kształtowania postaw patriotycznych i prospołecznych.

Orkiestra dobrzyńska to 130 lat historii Dobrzynia nad Wisłą, ziemi dobrzyńskiej i ludzi ją zamieszkujących. Powstała bowiem z inicjatywy księdza Pawła

Pióro, jak informuje Dawid Dejnecki, w 1895 roku i przez 15 lat była kapelą parafialną, potem orkiestrą strażacką KSRG OSP, a obecnie Dobrzyńską Orkiestrą Strażacką działającą przy miejscowym domu kultury Żak.

I styczeń 1895 roku, i sty-

czeń 2025 roku został spisany na łamach gazet. Te 130 lat zamknęły się w relacjach dziennikarskich i wspomną je potomni za kolejne kilkadziesiąt. W 1895 roku w gazecie można było przeczytać: „... kilkunastu młodszych gospodarzy i rzemieślników dobrzyńskich umyśliło sobie stworzyć kapelę, która będzie w większe święta grywała na chórze miejscowego kościoła. Jak umyślili, tak i zrobili, a najdzielniejszym wśród tej gromadki ludzi dobrej woli był gospodarz pan Kostrzębski. Jakoż wkrótce kupiono instrumenty, ugodzono nauczyciela i oto teraz już owa kapela wcale udatnie podczas nabożeństwa grywa na chórze...”.

Teraz orkiestra z kapelmistrzem Maksymilianem Rzekońskim gra nie tylko w kościele, i nie tylko w Dobrzyniu nad Wisłą, jest kuźnią talentów i sztafetą pokoleń, jest wykonawcą, i to bardzo dobrym, zarówno utworów kościelnych, patriotycznych, jak też jazzowych i popowych.

Dzisiaj kapelmistrz Maksymilian Rzekoński dyryguje trębaczami (Piotr Marchlewski, Konrad Smyk, Paulina Okońska, Oliwia Malankowska, Amelia Chęcka, Amelia Kowalska

i Amelia Podralska), klawecistami (Zuzanna Frydrych i Laura Perszyńska), na sakshornach grają Aleksandra Zbuchalska i Bartłomiej Czarnecki, na saksofonach altowych: Damian Skibiński, Oliwia Górecka, Natalia Zuchowska, Zuzanna Grodzicka, Marta Habasińska, Julia Leszczyńska, Michalina Chęcka, Olga Cymerman, na saksofonach tenorowych: Natalia Żak, Patrycja Malankowska, Zuzanna Romanowska, na puzonie Jarosław Frydrych, na helikonie Mateusz Podralski, na tubie Krzysztof Gruczyk, na perkusji Tymon Kowalski, Daniel Zaborowski i Paweł Wyczałkowski.

Historia orkiestry to wielu muzyków i kapelmistrzów, spośród których nie sposób nie wymienić tak wybitnych jak Grzegorz Augustynowicz, Andrzej Marciniak czy Władysław Adamczyk. To wiele koncertów, uroczystości kościelnych i patriotycznych czy charytatywnych. 130 lat za Dobrzyńską Orkiestrą Strażacką, doświadczenie, kadra, instrumenty, renoma.

Redakcja gazety CLI życzy kolejnych 130 lat na tak wysokim poziomie muzycznym jak obecnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Ponad pół miliona dla WOŚP

SKĘPE/LIPNO/KIKÓŁ ▶ W niedzielę 26 stycznia odbył się 33. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale orkiestra w naszym powiecie jeszcze gra w najlepsze. Aukcje trwać będą do 10 lutego. Na kontach trzech sztabów już jest ponad 507 tysięcy złotych

W tym roku w naszym powiecie zagrały aż trzy sztaby: Skępe, Kikół i Lipno. I wszędzie atrakcji nie brakowało, a finały obfitowały w szaleństwo emocji i dzielenia się groszem oraz dobrem z dziećmi chorującymi na raka. 26 stycznia w całej Polsce i w powiecie lipnowskim zobaczyliśmy wolontariuszy z puszkami, odbywały się koncerty, licytacje, biegi, morsowania. Był to już 33. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na zakup sprzętu niezbędnego w leczeniu raka u dzieci.

– Choroby nowotworowe to druga, zaraz po wypadkach, najczęstsza przyczyna zgonów dzieci w Polsce – mówi Jerzy Owsiak, główny dyrygent Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Rocznie zapada na raka około 1100 dzieci, a 3 tysiące pozostaje w trakcie intensywnego leczenia. Wraz z rozwojem onkologii liczba wyleczeń wzrosła do ponad 80 procent, co stawia Polskę na równi z krajami Europy Zachodniej i Stanami Zjednoczonymi. Leczenie nowotworów dziecięcych wymaga jednak ogromnych nakładów sprzętowych i diagnostycznych. Dzięki zebranym podczas 33. finału WOŚP środkom możliwe będzie doposażenie placówek medycznych, co umożliwi skuteczniejsze i szybsze leczenie dzieci walczących z chorobami nowotworowymi.

Fundacja wesprze także leczenie nieonkologicznych schorzeń hematologicznych dzieci, które są jednym z najczęstszych chorób przewlekłych u dzieci. 30 stycznia na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy było 72 514 670 złotych, a zadeklarowana kwota zebrana podczas tegorocznego finału to 178 531 625 złotych. Środki



cały czas spływają ze sztabów, licytacje jeszcze trwają, także w naszym powiecie. Ostateczna kwota będzie znana za kilka tygodni.

Przypomnijmy, że w ciągu 32 finałów WOŚP zebrała prawie 2,3 miliarda złotych i kupiła blisko 72 tysiące urządzeń medycznych. 32. finał z 2024 roku zaowocował wynikiem finansowym 281 879 118 złotych, a był dedykowany leczeniu płuc po pandemii koronawirusa.

– 26 stycznia zagraliśmy dla 18 oddziałów dziecięcych, 17 hospicjów, 5 ośrodków neurochirurgii onkologicznej, 6 ośrodków chirurgii onkologicznej oraz 4 zakładów patomorfologii – wymienia Jerzy Owsiak. – Dzięki zebranym środkom możliwe będzie zakupienie najnowszego sprzętu diagnostycznego, który pomoże lekarzom w walce z nowotworami i innymi ciężkimi chorobami hematologicznymi u dzieci. Ze środków zebranych planujemy kupić urządzenia dla chirurgii onkologicznej, tkj. zestawy laparoskopowe, roboty, cystoskopy, aspiratory ultradźwiękowe i mobilne aparaty RTG cyfrowe.

Dla oddziałów neurochirurgii

zakupione będą między innymi egzoskopy, koagulacja dwubiegowa. Urządzenia do mapowania mózgu, aparaty USG, rezonansy magnetyczne, wsprą diagnostykę onkologiczną. Aparaty do śródoperacyjnej tomografii komputerowej, procesory tkankowe, skanery do preparatów histopatologicznych Orkiestra kupi dla jednostek patomorfologii. Dla hospicjów potrzebne są koncentratory tlenu i materiały przeciwdoleżynowe.

– Fundacja WOŚP wspiera onkologię dziecięcą od pierwszych edycji letniej zadymy w środku zimy – przypomina Jerzy Owsiak. – W efekcie zbiórek w 2009 roku i w 2010 roku udało się zebrać środki umożliwiające polepszenie diagnostyki onkologicznej w medycynie dziecięcej. Problem dotyczył nie tylko braków sprzętowych, ale także świadomości rodziców dzieci, lekarzy rodzinnych, a także rosnącej potrzeby wprowadzania zmian systemowych ułatwiających korzystanie z ośrodków diagnostycznych. Aby w sposób skoordynowany i skuteczny zrealizować swój cel, postanowiliśmy utworzyć Narodowy Program Diagnostyki



Onkologicznej Dzieci. W ramach tego projektu wyposażyliśmy kliniczne kliniki onkologii dziecięcej w Polsce w zaawansowane urządzenia diagnostyczne. Dzięki staraniom Orkiestry w ręce lekarzy trafiło 1005 urządzeń o wartości 107,8 miliona złotych. Celem czterech finałów WOŚP: 3., 17., 18., 23. był właśnie zakup sprzętu dla klinik onkologicznych.

Orkiestra zakupiła 93 ultrasonografy, 3 rezonanse magnetyczne, 6 tomografów, cyfrowy aparat PET-CT dla Centrum Zdrowia Dziecka (największy zakup w historii fundacji WOŚP dokonany za 16 milionów złotych).

W naszym powiecie grały trzy sztaby: w Skępem, Lipnie i Kikole. Są rekordy, aukcje jeszcze trwają, a zbiórki odbywały się od grudnia pod postacią turniejów, rozgrywek, etc.

Skępskiemu sztabowi WOŚP szefuje Aleksandra Dukaczewska, a organizatorem jest stowarzyszenie PRO Futuro. Atrakcji nie brakowało i podczas finału, i przez kilka tygodni poprzedzających 26 stycznia. Efekt jest rekordowy i już wynosi 46 833, 69 złotych.

Kikolskiemu sztabowi szefuje Dariusz Baranowski i tu też wachlarz orkiestrowych ofert nie ograniczył się do niedzieli 26 stycznia. Było plenerowo, koncertowo, sportowo, jednym słowem działało się wiele, o czym informowaliśmy w reportażach, a efekt jest rekordowy i wynosi 95 180,21 złotych. W samym Kikole zebrano rekordowe 63 238,42 złotych, w szkole podstawowej w Cieluchowie 1 009,39 złotych, w szkole w Woli rekordowe 5 080,76 złotych, w szkole w Zajeźdzu rekordowe 3 958,63 złotych, w gminie Chrostkowo tradycyjnie grającej ze sztabem kikolskim zebrano 21 866,01 złotych.

– Pomagamy, bo potrafimy to robić – podsumowuje szef sztabu WOŚP w Kikole. – Zebraliśmy rekordowe 95 180,21 złotych.

Lipnowskiemu graniu niezmienne od lat przewodniczy szef sztabu Jakub Klaban, organizatorem jest stowarzyszenie „Na tropie”. Atrakcji nie brakowało, a dzieło Jurka Owsiaka było można w Lipnie wspierać aktywnie, na sportowo, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcających do dzielenia się dobrem, ale też licytując lub zasilając eSkarbonkę, a nawet lecąc balonem.

– Na ten moment (30 stycznia – red.) mamy około 365 tysięcy złotych – mówi nam Jakub Klaban. – Nasze aukcje trwają aż do 10 lutego. Po raz pierwszy do końca ustawiliśmy Allegro.

Zatem jest jeszcze szansa na wylicytowanie niezwykłych perełek i dorzucenie jeszcze do konta. Kto chce i może, ma jeszcze szansę.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Region/Lipno

Urzędnicy czekają na przedsiębiorców

W każdy wtorek w godzinach 10.00-12.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Lipnie i raz w miesiącu w lipnowskim inspektoracie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych urzędnicy skarbowi będą czekać na przedsiębiorców, by odpowiadać na wszelkie pytania z zakresu administracji skarbowej.

Krajowa Administracja Skarbowa intensywnie się rozwija, ale podatnicy: pracodawcy, przedsiębiorcy nie zostają z nowościami pozostawieni bez wsparcia fachowców.

– Nieustannie staramy się dostosować nasze działania do dynamicznego środowiska biz-

nesu – mówi Mariusz Mańkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Aby sprostać oczekiwaniom przedsiębiorców i pracodawców oraz wesprzeć ich w codziennym działaniu, załoga Urzędu Skarbowego w Lipnie zaprasza wszystkich zainteresowanych na cykl spotkań

poświęconych między innymi Krajowemu Systemowi e-Faktur (KSeF), raportowaniu JPK_CIT, e-Doręczeniom, Kasowemu PIT-owi i innym zmianom podatkowym.

Urzędnicy skarbowi będą czekać na przedsiębiorców w siedzibie Urzędu Skarbowego w Lip-

nie w każdy wtorek w godzinach 10.00-12.00. Pierwsze spotkanie z tego cyklu odbędzie się już 11 lutego. Dodatkowo, w ramach współpracy, pracownicy urzędu skarbowego będą pełnić dyżury w lipnowskim inspektoracie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Spotkania z przedsiębiorcami

w ZUS-ie zaplanowane są na 6 lutego, 11 marca oraz 8 kwietnia, w godzinach 10.00-12.00.

Warto skorzystać z bezpłatnych porad fachowców w nurtujących przedsiębiorców sprawach podatkowych.

Lidia Jagielska

Lodołamacze orkiestrowych serc

SKĘPE ▶ W niedzielne południe do Jeziora Wielkiego weszli pasjonaci morsowania. Zwieńczeniem akcji było utworzenie WOŚP-owego serca w wodzie, a poprzedziła ją rozgrzewka przy muzyce



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– Cieszę się, że nasza plaża nad Jeziorem Wielkim wypełnia się mieszkańcami i gośćmi nie tylko latem, ale i w środku zimy – mówi nam Rafał Gołębiewski, wódcarz Skępego. – Cieszę się, że znowu gra u nas Orkiestra i możemy pomagać.

Chętnych do zanurzenia się w lodowatej wodzie Jeziora Wielkiego w Skępem, jak i członków oraz przyjaciół Stowarzyszenia LODOŁAMACZE wciąż przybywa. W niedzielne południe plaża wypełniła się

dziesiątkami rozgrzewających się kobiet i mężczyzn w każdym wieku. To było wyjątkowe wydarzenie tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszym regionie.

– Wspaniale, że możemy po raz kolejny dołożyć swoją cegiełkę dla WOŚP – mówili nam amatorzy zimowych kąpiei. – Atrakcji nie brakuje, jest dobra atmosfera, jest pyszne jedzonko z ogniska i nie tylko, no i są w tym roku też licytacje. Można na kilka sposobów wspierać

orkiestrę i chore dzieciaki.

Wszyscy działali charytatywnie, zapędlali puszki, karmili aromatycznymi kiełbaskami, pysznymi ciastami. Były orkiestrowe medale i gadżety, wolontariusze, licytacje i serdeczna atmosfera stworzona przez LODOŁAMACZY. Efektem akcji zorganizowanej przez Lodołamaczy jest 6 875, 21 złotych na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe

Odlottowe ferie z Guciem

W minionym tygodniu Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Skępem – Gucio zorganizowało obóz zimowy dla 26 uczniów. Było pełne wyżywienie, zajęcia i wycieczki, a to wszystko w ramach Odlottowych ferii fundacji Lotto im. Haliny Konopackiej.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– Znalazłam konkurs, napisałam i złożyłam wniosek do fundacji Lotto – mówi Iwona Bogdanowicz ze stowarzyszenia „Gucio”. – Udało się, otrzymaliśmy 17 tysięcy złotych dofinansowania, czyli sto procent. Dzieci otrzymują śniadania, obiady, owoce, napoje. Obóz trwa pięć dni, są zajęcia w szkole podstawowej w Skępem, są wycieczki do Rypina, Torunia i Włocławka, zaplanowaliśmy także wy-

jazd do komendy straży pożarnej czy spotkanie z harcerzami. Znalazłam kadrę pedagogiczną pracującą z nami za darmo.

W kreatywnym obozie wzięło udział 26 uczniów, opiekę pedagogiczną sprawowały nad uczestnikami nauczycielki skępskiej podstawówki: Mirosława Krasieńska, Ewa Małkiewicz i Małgorzata Dąbrowska, zajęcia tematyczne prowadziła Iwona Bogdanowicz, dzięki

której dzieci wykonały świece sojowe i świece deserki oraz obrazy z mchu.

Wyjazd do Włocławka zaowocował wizytą w Akademii Pana Królika i warsztatami chemicznymi oraz zabawami w Honolulu. W Toruniu dzieci bawiły się parku trampolin, odwiedziły Dom Legend oraz obejrzały film w kinie, a w Rypinie były zabawy w kręgielni i wizyta w krytej pływalni. Posiłki serwowały restauracje, a udział w obozie był dla uczestników bezpłatny.

Wszystkie koszty pokryła fundacja Lotto im. Haliny Konopackiej, pozytywnie rozpatrując wniosek stowarzyszenia Gucio, reprezentowanego przez Iwonę Bogdanowicz. Tym samym Skępe znalazło się wśród 17 szczęśliwców oferujących „odlottowe ferie”.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Ruch to zdrowie

W czwartkowe południe w skępskiej remizie odbyły się zajęcia sportowe dla uczestników miejskich zajęć zimowych.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Pierwszy tydzień ferii zimowych upłynął uczniom skępskich szkół pod znakiem zajęć zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną oraz dom kultury. Było plastycznie, historycznie, nie zabrakło ciekawych spotkań i spacerów.

Do akcji wkroczył także animator sportu Robert Krajewski, który przygotował dla uczestników zajęcia sprawnościowe. Trzeba było wykazać się sprytem, spostrzegawczością, kondycją

i umiejętnością integracji. Każdy znalazł coś dla siebie, bowiem oferta była skierowana do najmłodszych i nieco starszych dzieci, liczyły się chęci i dobry humor. Z twarzy uczestników nie zniknęły uśmiechy, było trochę zmęczenia.

– Te nowe zawody też sami będziemy sobie wykonywać – zdradzają nam chłopcy. – Wielu ćwiczeń też jeszcze nie znaliśmy. Fajnie jest.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Spacer w szczytnym celu

SKĘPE ▶ 25 stycznia stowarzyszenie „Porozumienie dla Skępego” zorganizowało spacer historyczny po Skępem i gminie Skępe, którego celem było nie tylko zwiedzanie miasta, ale przede wszystkim wsparcie finału WOŚP



– Przyjęło się, że Skępe powstało w 1445 roku – mówi Jerzy Kowalski, prezes Porozumienia dla Skępego. – Zgodę na lokację wydał Władysław Warneńczyk, procedurę dokończył Kazimierz Jagiellończyk, a miasto lokował Mikołaj Kościelecki. Od tego czasu datujemy dynamiczny rozwój naszego miasta. W chwili lokowania miało nazywać się Nowym Miastem, ale tych nazw już było wiele i zostało nazwane Skępe.

Skępe (wcz. Skąpe), bo to osada między jeziorami, na kępie. Inne źródła dowodzą, że chodzić mogło o skąpe, ubogie gleby, biedne regiony. O histo-

rii miasta, o istniejących budowlach, o rodzie Zielińskich i ich znaczeniu dla regionu, o rynku miejskim, skrupulatnie opowiedział w sobotę uczestnikom spaceru Jerzy Kowalski.

– Na Rynku odbywały się jarmarki, odbywał się handel – przypomina Jerzy Kowalski. – Część budynków została odbudowana, część uległa spaleni. Część Rynku była rzemieślnicza, handlowa, a część mieszkaniowa. Skępe było najdynamiczniej się rozwijającym ośrodkiem na ziemi dobrzyńskiej, zmieniało się bardzo.

Spacer rozpoczął się w sobotnie przedpołudnie na

skępskim Rynku, a zakończył w leśniczówce w Głęboczku. Uczestnicy zobaczyli historyczne budowle i miejsca, a tych w Skępem nie brakuje, pokonali kilka kilometrów, zgłębili wiedzę o swoim mieście, wspomnieli społeczność żydowską, która stanowiła niewielką, ale istotną społeczność miasta. Zwieńczeniem było ognisko i posiłek, no i oczywiście zapalenie puszki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z którą Porozumienie dla Skępego grało w tym roku bardzo aktywnie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Lipno

Ferie między książkami

30 dzieci wzięło udział w zajęciach zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w czasie ferii zimowych.



– Tu jest bardzo miło, czytamy książki, ale nie tylko – opowiadają nam uczestniczki poniedziałkowych zajęć. – Mieliliśmy trudne, ale nie aż tak bardzo trudne, łamigłówki matematyczne, a nawet zajęcia

ruchowe.

Jak przystało na zajęcia odbywające się w czytelni książnicy miejskiej, było oczywiście głośne czytanie, rozmowy o książce, a potem ilustrowanie wysłuchanej bajki. Powstały

piękne obrazki, z których bez trudności można było odczytać treść lektury.

– Dzieci otrzymują śniadanko – mówią nam Dorota Trojanowska i Agnieszka Lesiak, pod których okiem odbywały



się poniedziałkowe zajęcia dla uczniów z lipnowskich szkół. – Jest oczywiście przerwany na ruch i rozmowy. Zajęcia upływają bardzo miło, nikt się nie nudzi, dzieci są zainteresowane.

Zajęcia były bezpłatne i odbywały się w dwóch grupach w styczniowe poniedziałki. W każdym spotkaniu uczestniczyło 15 uczniów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

O babci i dziadku w bibliotece

LIPNO ➤ 20 stycznia w czytelni lipnowskiej księżnicy miejskiej 15 dzieci przygotowało się do świętowania dnia kochanych babć i dziadziusiów



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– Mój dziadek gotuje smaczne obiady, a schabowe smaży najpyszniejsze – usłyszeliśmy w poniedziałkowe popołudnie w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – Moja babcia ma piękne oczy, nie wiem nawet, jakiego są koloru, ale są najpiękniejsze.

W ogóle moja babcia jest piękna.

Okazuje się, że babcie radzą sobie doskonale ze wszystkimi zadaniami, dziadkowie nie mają sobie równych. Uczestnicy zajęć bibliotecznych skrupulatnie wykonali rysopisy ze zdjęciem swoich dziadków, opi-

sali powiązania, cechy, zalety i życzenia do złotej rybki.

– Grupa mądrych, wspólnych dzieci bierze udział w dzisiejszych zajęciach, chętnie angażują się we wszystkie zadania, współpracują – opowiadają Agnieszka Lesiak i Dorota Trojanowska z biblioteki

publicznej w Lipnie. – Czytaliśmy również książkę „Babcia na jabłoni”, zaczęliśmy od spisanie naszego kontraktu z zasadami właściwego zachowania się w bibliotece.

Wykonane prace świadczą o tym, że zajęcia były owocne. W przerwie był czas na poczę-

stunek przygotowany przez organizatorów, czyli Miejską Bibliotekę Publiczną, a do domów dzieci wyruszyły z pracami i przygotowaniem do dnia babci i dnia dziadka.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Skępe

Ferie z historią i tradycją

Pierwszy tydzień ferii zimowych upłynął prawie sześćdziesięciorgu uczniom skępskich szkół na zajęciach zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– W poniedziałek zaczęliśmy od spaceru historycznego po naszym pięknym mieście – zdradza dyrektor księżnicy Jerzy Kowalski, organizator zajęć feryjnych. – Były oczywiście zajęcia plastyczne, w piątek jedzie-

my na wycieczkę do Włocławka, bo przecież to już nasza tradycja i wielka frajda dla dzieciaków uczestniczących w naszych zajęciach bibliotecznych. Dzisiaj zaprosiłem do nas dyrektora muzeum z Rypina wraz

z pracownikami, żeby dzieci poznały naszą tradycję.

W środę Andrzej Szalkowski, dyrektor rypińskiego muzeum zaprezentował młodym skępianom stroje dobrzyńskie i tradycje. Poza

teorią były też zajęcia praktyczne. Dzieci pod okiem pracowników muzeum wykonały słowiańskie motanki, a więc szczególne w tradycji lalki. To były zajęcia bogate merytorycznie, przede wszystkim historycznie

i plastycznie, obfitujące w doskonałą zabawę, zwieńczoną harcami na sali zabaw we Włocławku.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 06.02.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Camp z Szymonem Szewczykiem w Dobrzyniu nad Wisłą więcej na str. 12

Przeszło 700 tysięcy złotych trafiło w 2024 roku na niesienie pomocy mieszkańcom regionu w usuwaniu skutków pożarów, nawałnic oraz dodatkowe wsparcie dla lokalnych jednostek OSP. Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Samorządowe Salutaris, powstałe z inicjatywy marszałka województwa, od przeszło dekady pomaga po klęskach żywiołowych, katastrofach czy awariach

Stowarzyszenie Salutaris powołane w celu organizowania solidarnej pomocy zrzesza miasta, gminy, i powiaty, które wspólnie utrzymują wojewódzki Fundusz Solidarnościowy, będący instrumentem szybkiego wsparcia finansowego w sytuacji klęsk żywiołowych i katastrof. Jednym z ostatnich działań stowarzyszenia było uruchomienie zbiórek pieniędzy oraz darów, w od-

powiedzi na potrzebę pomocy w usuwaniu skutków powodzi na południu Polski. Na koncie stowarzyszenia zebrano ponad 45 tys. złotych.

– Nasze stowarzyszenie jest pierwszym tego rodzaju podmiotem w kraju. Cieszę się, że udało się wokół tej idei zbudować znaczący kapitał społeczny, obudzić ducha wspólnoty i współodpowiedzialności – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Stowarzyszenie w ubiegłym roku przekazało gminom, miastom i powiatom łączną kwotę 544,5 tysiąca złotych. W dwudziestu przypadkach

REGION Salutaris z pomocą

udzielono pomocy rodzinom w niwelowaniu skutków pożarów. Na pomoc pogorzelcom przekazano wsparcie materialne, które trafiło między innymi do gmin Lubanie, (powiat włocławski), Bobrowo (powiat brodnicki), Stalno (powiat chełmiński), Książki (powiat wąbrzeski), Białe Błota (powiat bydgoski) i Golub-Dobrzyń.

Wsparcie trafiło również do fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie (powiat toruński) na współorganizację przeglądu twórczości dzieci Moje Piękne Bezpieczne Miejsce oraz do Pakości (powiat inowrocławski) na naprawę sieci wodno-kan-

alizacyjnej w szkole podstawowej. Pomocy finansowej udzielono także jednostkom OSP z regionu, na kwotę 159 tys. złotych. Doposażono jednostki między innymi w mundury bojowe, aparaty tlenowe, latarki na hełmy i wyposażenie wozów ratowniczych.

Stowarzyszenie realizuje także przedsięwzięcia o charakterze informacyjnym, edukacyjno-szkoleniowym, a także wizyty studyjne oraz działania promocyjne. Salutaris skupia obecnie prawie 100 członków: gminy i powiaty oraz samorząd województwa.

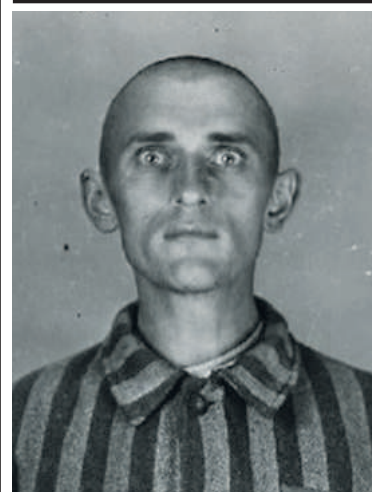
(red)



Perła eklektyczna
na tle gotyku
więcej na str. 10



Definicja
niemiła najmniejszym
więcej na str. 11



Nie wrócili z Auschwitz
więcej na str. 16

Perła eklektyczna na tle gotyku

TURYSTYKA ▶ Teatr Wilama Horzycy w Toruniu to gmach zbudowany w 1904 roku w stylu eklektycznym, od 1920 roku pełniący rolę sceny polskiej, mieszczący blisko 400 widzów jednocześnie, wystawiający istotne dla widza tytuły



Budynek teatru otwarty został w 1904 roku, po 14 miesiącach budowy i dzięki dotacji rządu pruskiego, bowiem Toruń był wówczas pod zaborem pruskim. Od zbudowania przez 16 lat teatr istniał jako scena niemiecka.

Gmach teatru to wzór stylu eklektycznego, z bogatymi zdobieniami, z przewagą secesji, białą elewacją. Budynek wyróżnia się więc na tle charakterystycznego dla centrum Torunia gotyku, a mieści się u wrót słynnej Starówki. Składa się ze sceny głównej i sceny na zapleczu, wejścia do budynku strzegą posągi muz, a po przekroczeniu drzwi znajdziemy rzeźbę Wilama Horzycy, patrona teatru,

a w latach '40 XX wieku dyrektora i aktora toruńskiej sceny.

W 1920 roku wojsko polskie wkroczyło do Torunia, przywracając miastu niepodległość, 28 listopada tego roku otwarty został w budynku Państwowego Teatru Narodowy w Toruniu. Pierwszym spektaklem zagranym wówczas była „Zemsta” Aleksandra Fredry w reżyserii Franciszka Frączkowskiego, a w inauguracji uczestniczył premier Wincenty Witos.

Przez pierwszy rok działalności w budynku sceny polskiej w toruńskim teatrze wystawiane były sztuki tylko polskich twórców, a obejrzało je łącznie 90 tysięcy widzów, co było rekordem frekwencyjnym.



Obecnie w teatrze wystawiane są liczne sztuki, zarówno klasyczne jak i współczesne, dramatyczne, komediowe i muzyczne. Premierę kilka tygodni temu miał np. „Titanic”, wystawiany jest „Bareja wieczorową porą”, „Kariera Nikodema Dyzmy”, „Mistrz i Małgorzata” czy „Noce i dni”, ale też znacząca dla lipnowian i nie tylko sztuka „Pola Negri. Fabryka snów”. To wyjątkowa podróż przez życie gwiazdy kina niemego, pochodzącej z Lipna, Poli Negri. Spokojnie można powiedzieć, że to spektakl muzyczny, trzygodzinny, prowadzący widza przez meandry kariery wielkiej gwiazdy, niespełnionej miłości pięknej kobiety, historii z wojną

w tle, dramatycznie odciskając piętno na życiorysie bohaterki. Tę sztukę warto obejrzyć, by usłyszeć od Poli słowa, że nie zawsze warto śnić o karierze gwiazdy, i że nie jest to łatwa droga. A kto chce pobawić się do świetnych tekstów Wojciecha Młynarskiego, powinien zajrzeć na spektakl „W co się bawić” wystawiany na scenie na zapleczu Teatru Wilama Horzycy w Toruniu. Bilety można kupować osobiście lub internetowo. Na afiszu każdy znajdzie coś dla siebie.

Gmach toruńskiego teatru Wilama Horzycy został zmodernizowany w czasie okupacji niemieckiej, widocznym znakiem działalności Niemców było

usunięcie z postumentów rzeźb orłów. Z fasady zniknęły wtedy liczne zdobienia, ornamenty wokół okien. Zmieniły się też wnętrza, głównie pierwszy balkon został przebudowany tak, by wygospodarować w nim lożę reprezentacyjną z pięknym widokiem na scenę.

Budynek wciąż błyszczy na tle innych budowli i wyróżnia się wśród teatrów. Widownia mieści 265 widzów, są jeszcze dwa wspaniałe balkony z ponad 100 miejscami, pierwszy właśnie ze wspomnianą lożą. Na balkony wchodzimy po schodach wyłożonych czerwoną wykładziną. Aktorzy występują na eklektycznie zdobionej scenie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Definicja niemiła najmniejszym

PRAWO ▶ Kilka tygodni temu informowaliśmy o planie wprowadzenia definicji rolnika aktywnego, czyli takiego, który faktycznie żyje z rolnictwa. Po przeprowadzeniu wstępnych wyliczeń okazało się, że liczba rolników może stopnieć o połowę



Ustanowienie definicji aktywnego gospodarza jest bardzo ważne, ponieważ ma wpływ na dopłaty i dofinansowania. Według propozycji rolnik aktywny to taki, który posiada zwierzęta

zarejestrowane w systemie IRZ, otrzymuje płatności związane z produkcją roślinną, korzysta z ekoschematów lub uczestniczy w systemie płatności ekologicznych. Oczywiście wystar-

czy spełnienie jednego z tych wymogów.

Obecnie rolnik aktywny to taki, który za poprzedni rok otrzymał płatności w kwocie nieprzekraczającej 5 tys. euro. Jeśli nowa definicja wejdzie w życie, rolnicy którzy nie łapią się na tytuł rolnika aktywnego, będą mogli udowodnić swoją aktywność, np. przedstawiając faktury na zakup środków produkcji, nawozów, itd.

Pierwsze obliczenia wskazują, że o dopłaty rolnicze wnioskuje ponad 1,25 mln osób w Polsce. Kryteria rolnika aktywnego spełniać może ok. 570 tys. Najbardziej oberwałyby małe gospodarstwa do 5 hektarów, gdzie aż 78% nie spełniałoby warunków definicji. 44% gospodarstw w przedziale 5-10 hektarów również mogłoby wylecieć poza definicję aktywności.

(pw)

Prawo

Szybciej na drodze

Najszybszy traktor na świecie – JCB Fastrac Two – pomknął z prędkością maksymalną 247 km/h. Zwykle traktory rolnicze są znacznie wolniejsze, ale i tak ogranicza je przepis mówiący o maksymalnej dopuszczalnej prędkości. Wynosić może 30 km/h, ale wkrótce ma się to zmienić

Projekt zmian w ustawie Prawo o ruchu drogowym ma podnieść maksymalną prędkość ciągników rolniczych do 40 km/h. Politycy argumentują zmianę następująco:

„Uwzględniając względy bezpieczeństwa w ruchu drogowym i ryzyko wypadków drogowych spowodowanych przez

najeżdżanie pojazdem samochodowym na ciągnik rolniczy oraz oczekiwania rolników w zakresie zwiększenia dopuszczalnej prędkości ciągników rolniczych z 30 km/h do 40 km/h, przewidziano zwiększenie dopuszczalnej prędkości poruszania się tych pojazdów.”

Czysto teoretycznie istnieją

liczne modele ciągników, które mogłyby jeździć jeszcze szybciej, ale na razie 40 km/h jest pewnym postępem. Prawo jazdy ma trafiać także do młodych, niepełnoletnich osób, mających 17 lat. Będą one mogły jeździć tylko w towarzystwie osoby dorosłej i posiadającej prawo jazdy.

(pw)

Wydarzenie

O nagrody i korale

Do końca lutego panie z kół gospodyń wiejskich mogą zgłaszać się do piątej edycji konkursu o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba stworzyć amatorski materiał audiowizualny, doty-

czący działalności koła i jego silnych stron. To wyzwanie, ponieważ film może mieć mak-

symalnie 120 sekund. Konkurs odbywał się będzie w etapach wojewódzkich i ogólnopolskich. Etap ogólnopolski odbędzie się w czerwcu i wystąpi w nim 16 najlepszych kół z kraju. Finaliści konkursu otrzymają po 1500 zł. Najlepsze koło w kraju aż 10 000 zł oraz okolicznościowe... korale od żony prezydenta.

(pw)

Uprawy

Opady mile widziane

Wczesna wiosna ubiegłego roku obfitowała w dużo deszczowych dni, przez co ziemia była dobrze przygotowana do późniejszego okresu suszy. W tym roku śnieg praktycznie nie padał, a w naszym regionie uwilgotnienie gleby nie jest najwyższe.

Dane dotyczące uwilgotnienia przekazuje IMGW. Jeśli wilgotność spada poniżej 30-40%, może dojść do deficytów wody w sferze korzeniowej roślin. W naszym województwie najniższe uwilgotnienie występuje w powiecie lipnowskim, gdzie na głębokości do 7 cm osiąga poziom 55-60%. Dla odmiany w wąbrzeskim jest to 75-80%.

Najwięcej wilgoci mają w sobie gleby położone na Dolnym Śląsku, zwłaszcza na terenach popowodziowych. Tu osiągają 100% wilgotności. Najbardziej narażona na suszę będzie centralna część Polski, większość województwa łódzkiego.

(pw)

Zwierzęta

Przeciwno pryszczycy

Rok temu rozpoczynały się bardzo ostre protesty na granicy polsko-ukraińskiej. Minął rok i nasi rolnicy ruszyli tym razem na zachodnią granicę, gdzie starają się zapobiec przedostaniu się do Polski z Niemiec pryszczycy.

O wykryciu ognisk wyjątkowo groźnej choroby w północnych Niemczech informowaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Pryszczycza w Polsce została zwalczona skutecznie jeszcze w latach 70. Rolnicy z naszego województwa dołączyli do protestujących kolegów w Świecku – na największym przejściu granicznym z Niemcami. Niestety przejście graniczne to już

termin umowny, ponieważ istnieje swoboda przepływu towarów. Rolnicy nie mogą więc niczego blokować, a jedynie zwrócić uwagę rządu na konieczność wprowadzenia ścisłych kontroli.

Autostrada prowadząca do Świecka była już blokowana w marcu ubiegłego roku, powodując gigantyczne korki.

(pw)

REKLAMA

PAROL

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 11
tel. 56/683 24 86 lub 56/683 50 81
e-mail: parol@parol-nasiona.pl

Jęczmień jary

Feedway
Kakadu
Laser
Tilmor

Owies

Bingo
Poker

Pszenica jara

Arabella

Nasiona
rolnicze

Kukurydza

Polonia
Lokata
Konkurent
Sudrix

Ziemniaki
sadzeniaki

PASZE
DLA RYB

plywające
i tonące

w rozmiarach 0-11mm

Camp z Szymonem Szewczykiem w Dobrzyniu nad Wisłą

REGION ▶ Były wybitny koszykarz Szymon Szewczyk obecnie szkoli młodzież. To za sprawą założonej wspólnie ze współpracownikiem akademii oraz organizowanych cyklicznie obozów. Bazą dla Szewczyk Basketball Academy oraz obozów pod nazwą Big Szu Camp jest Dobrzyń nad Wisłą

Szewczyk zaprzestał zawodowej gry w koszykówkę w 2022 roku. Do tego czasu, przez ćwierć wieku osiągnął naprawdę wiele. Grał w najlepszych ligach europejskich, w reprezentacji Polski i najlepszych krajowych klubach, zdobywając medale, w tym mistrzostwo Polski. Otarł się nawet o NBA, choć w niej nie zagrał. Śmiało można powiedzieć, że jest jednym z najwybitniejszych polskich graczy.

Po skończonej karierze zaczął się trenowanie młodzieży, jest też radnym miasta Włocławek. Spotkać go można... w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie w obiekcie Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki organizuje swoje obozy. Tak było w miniony weekend.

– We dwóch z Arturem Trocikowskim wpadliśmy na taki pomysł. Ja wprowadzam „know how” koszykarskie, a Artur menadżerskie. Ja prowadzę treningi, Artur pomaga, nagrywa filmy, wrzuca posty. 8 lutego mamy roczek, pierwszy Big



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Szu Camp odbył się pod inną organizacją, od roku mamy Big Szu Camp. Są to zajęcia, obozy sportowe z koszykówki dla dzieci i młodzieży. Mamy zawodników w różnym wieku, mam ludzi z którymi współpracuje. Chcę, żeby te dzieciaki się bawiły, ale i poznały ciężką pracę, wyrzeczenia, poświęcenie, ale w atrakcyjnej formie. Przez koszykówkę można zwiedzić cały świat, to przygo-

da do końca życia, chciałbym, żeby przynajmniej kilku z tych chłopców zaistniało – mówi Szymon Szewczyk.

Na obóz treningowy z Szewczykiem zapisać może się każdy zainteresowany, w grupie trenującej ostatnio byli chłopcy kilkunastoletni.

– Staramy się dotrzeć do dzieciaków z całej Polski, mieliśmy nawet uczestników z Belgii czy Anglii. Tutaj mamy

grupę z Kujawsko-Pomorskiego. Na pewno chcę przekazać swoje 25 lat doświadczenia z parkietów młodym koszykarzom, pokazać jak fajnie można spędzić życie, ale i pokazać dyscyplinę, szacunek, zaangażowanie. Poziom umiejętności jest oczywiście zróżnicowany, ale każdy z nich ma dawać z siebie wszystko – dodaje w rozmowie z naszą gazetą Szymon Szewczyk.

Dlaczego Big Szu Camp odbywają się w powiecie lipnowskim?

– Dobrzyń nad Wisłą, bo jest tutaj bardzo dobra baza, odpowiednie warunki. Mamy na pewno chłopaków z Włocławka czy Torunia. Tutaj pasuje mi hala, hotel, wyżywienie, nie musimy wychodzić na zewnątrz, wszystko jest pod ręką. Poza tym możemy jechać na trening do Włocławka, to też ma znaczenie. Moi podopieczni się uczą, jest kilku wracających po raz kolejny na camp i widzę u nich poprawę, to jest dla mnie najważniejsze – przyznaje Szewczyk.

Jeśli w ślady swojego mentora pójdzie choćby kilku z trenujących obecnie chłopców, możemy się spodziewać poważnego wzmocnienia koszykarskiej reprezentacji Polski w przyszłości. Póki co zaś można się zgłosić, albo choćby poobserwować byłą gwiazdę, dziś trenera. I to w Dobrzyniu nad Wisłą.

Tekst i fot. (ak)



Renta wdowia

– wniosek do końca lipca

REGION ➤ W związku z możliwością ubiegania się przez seniorów o tzw. rentę wdowią, placówki ZUS przeżywają prawdziwego obłęzenie. Dotychczas do Zakładu wpłynęło 104,5 tys. wniosków, w tym 7,8 tys. z województwa kujawsko-pomorskiego. Niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony w styczniu, marcu czy lipcu, „renta wdowia” będzie przysługiwała od lipca



1 stycznia 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął przyjmowanie wniosków o tzw. rentę wdowią, czyli wypłatę renty rodzinnej po zmarłym małżonku, połączonej z własnym świadczeniem emerytalno-rentowym. – Obecnie osoby, które mają ustalone prawo do obu świadczeń, mogą pobierać jedynie jedno z nich – wyższe lub wybrane. Od lipca będą miały możliwość korzystania z łączonych świadczeń: jednego (wybranego) w całości oraz 15% drugiego. Co istotne, od 1 stycznia 2027 roku procentowy udział drugiego świadczenia wzrośnie do 25% – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomor-

skim.

Na złożenie wniosku o „rentę wdowią” jest bardzo dużo czasu. Aby nabyć prawo do świadczenia od początku, czyli od 1 lipca, formularz ERWD należy złożyć do 31 lipca. Osoby, które spełnią warunki do zbiegu świadczeń po 31 lipca 2025 roku lub złożą wniosek w tej sprawie po tej dacie, otrzymają „rentę wdowią” od dnia spełnienia warunków, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożą wniosek.

Zainteresowanie świadczeniem jest duże. Do ZUS wpłynęło 104,5 tys. wniosków o tzw. rentę wdowią. Najwięcej z nich, bo aż 76,9 tys., złożono w placówkach ZUS, 19,5 tys. wysłano pocztą, a ponad 8 tys. złożono elektronicznie przez PUE/

eZUS. W województwie kujawsko-pomorskim do Zakładu wpłynęło 7,8 tys. takich wniosków.

Sprawdź, czy masz prawo do dwóch świadczeń – to niezbędny warunek do uzyskania renty wdowiej

„Renta wdowia” to świadczenie przysługujące wdowom i wdowcom, którzy mają prawo do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Przyznanie prawa do tzw. renty wdowiej nastąpi na wniosek, pod warunkiem spełnienia pozostałych wymogów. Wnioskodawca musi osiągnąć powszechny wiek emerytalny, który wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Dodatkowo należy pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka, nie być obecnie w związku małżeńskim oraz nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż po ukończeniu 55. roku życia przez kobietę i 60. roku życia przez mężczyznę. Czas, jaki upłynął od śmierci małżonka, nie ma znaczenia dla nabycia prawa do „renty wdowiej”. Kluczowy jest wiek osoby ubiegającej się o to świadczenie w momencie owdowienia. W przypadku kobiet, nie mogą one zostać wdowami przed ukończeniem 55. roku życia, natomiast mężczyźni nie mogą owdowieć przed ukoń-

czeniu 60. roku życia.

Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim zmarłym małżonku. Prawo do wypłaty „renty wdowiej” wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego małżeństwa przez osobę uprawnioną do zbiegu świadczeń.

Maksymalna wysokość świadczeń

Suma świadczeń ustalonych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności kwoty najniższej emerytury, tj. obecnie 3 x 1780,96 zł, czyli łącznie 5342,88 zł brutto. Do tego limitu wliczane są również świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, które są przyznawane i wypłacane na podstawie ustawy lub odrębnych przepisów. W przypadku, gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Osoby zainteresowane „rentą wdowią” mogą obliczyć wysokość świadczeń w zbiegu, korzystając z kalkulatora dostępnego na stronie internetowej zus.pl. Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił również na swojej stronie ankietę, która jest bardzo pomocna w ustaleniu prawa do renty wdowiej.

Zamów wizytę w ZUS – bez

czekania w kolejce

Zakład od dłuższego czasu oferuje swoim klientom możliwość umawiania wizyt na konkretny dzień i godzinę. To znaczące udogodnienie, które pozwala zaoszczędzić czas osobom, które chcą załatwić swoje sprawy osobiście w ZUS-ie. Umawiając wizytę, można wybrać dogodny termin, a wówczas taki klient zostanie obsłużony bez konieczności czekania w kolejce. Warto skorzystać z tej opcji. Zarezerwować wizytę w Zakładzie można elektronicznie, za pośrednictwem PUE/eZUS lub aplikacji mobilnej mZUS. Seniorzy, którzy nie zdecydowali się jeszcze na założenie konta na platformie e-ZUS, mogą umówić wizytę telefonicznie.

Aby zarezerwować spotkanie z pracownikiem Zakładu w jednej z placówek Oddziału ZUS w Bydgoszczy lub w jego podległych jednostkach (w Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim), należy zadzwonić pod numer 52 341 81 26. Rezerwacja wizyt w placówkach Oddziału ZUS w Toruniu oraz w jego podległych jednostkach (we Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu) odbywa się pod numerem

54 230 73 76.

**(red)
fot. ZUS**

Region

140 mln zł na poprawę bezpieczeństwa pracy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił konkurs dla płatników składek na dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy. Na ten cel ZUS przeznaczył łącznie 140 mln zł, czyli o 20 mln zł więcej niż w ubiegłym roku. Wnioski można składać od 10 lutego do 10 marca.

Płatnicy składek mogą uzyskać dofinansowanie na projekty, które przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, zminimalizują ryzyko wypadków oraz chorób zawodowych, a także ograniczą negatywne skutki szkodliwych czynników w miejscu pracy.

– W ramach konkursu każdy przedsiębiorca może ubiegać się o dofinansowanie sięgające nawet 80% szacowanej wartości projektu, przy czym maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć

300 tys. zł. Łączna pula środków przeznaczonych na ten cel wynosi 140 mln zł. Płatnik składek może skorzystać z dofinansowania nie częściej niż raz na trzy lata – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Projekty zgłaszane do Konkursu mogą dotyczyć m.in. zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem i drganiami mechanicznymi, oświetlenia miejsca i stanowi-

ska pracy, wentylacji powietrza, a także służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości czy też środków ochrony indywidualnej.

Do konkursu mogą przystąpić firmy, które m.in. nie korzystały z takiego wsparcia w ciągu ostatnich trzech lat ani nie były zobowiązane do jego zwrotu w tym okresie. Dodatkowo wnioskodawca nie może: mieć zaległości w opłacie składek na ubezpieczenia społeczne oraz zdrowotne, posia-

dać zaległości podatkowych, znajdować się w stanie upadłości, być pod zarządem komisyjnym, ani być w trakcie likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem.

Nabór wniosków rozpoczyna się 10 lutego

Wnioski o dofinansowanie można składać od 10 lutego do 10 marca 2025 roku. W ubiegłym roku do ZUS wpłynęło ponad 5 tys. wniosków, w tym 264 z województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o dofinansowanie oraz niezbędną dokumentację należy składać wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem strony prewencja.zus.pl. Szczegółowe warunki konkursu oraz dokumenty do pobrania są dostępne pod adresem zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Wszelkie pytania dotyczące konkursu można kierować na adres e-mail: konkurs@zus.pl.

(red)

Dopłacą do ubezpieczenia zwierząt

REGION ➤ Rolnicy, którzy hodują świnię, bydło, owce, kozy, konie lub drób mają szansę na otrzymanie dopłat do ubezpieczenia swoich zwierząt. Nabór wniosków o refundację 70% opłaconej składki trwa do 28 lutego 2025 roku

Pomoc ta jest realizowana w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej (PS WPR) na lata 2023-2027, a jej celem jest wsparcie hodowców w zarządzaniu ryzykiem chorób zakaźnych. Wnioski o dopłaty mogą składać rolnicy, którzy prowadzą działalność rolniczą i spełniają kilka podstawowych warunków. Przede wszystkim muszą mieć zawartą umowę ubezpieczenia, która obejmuje co najmniej jedną z wielu chorób zakaźnych, takich jak pryszczycę, klasyczny i afrykański pomór świń, wysoce zjadliwa grypa ptaków, pomór małych przeżuwaczy, a także wiele innych chorób, które mogą wpłynąć na zdrowie zwierząt gospodarskich.

Ważnym kryterium jest także liczba zwierząt objętych ubezpieczeniem. Dofinansowanie przysługuje rolnikom, którzy ubezpieczyli minimum 1000 sztuk drobiu (kurcząt, gęsi, kaczek, perlic, indyków), 14 sztuk świń lub 4 sztuki bydła, owiec, kóz bądź koni. Oprócz tego,



umowa ubezpieczeniowa musi gwarantować wypłatę odszkodowania, jeśli straty w produkcji zwierząt przekroczą 20% w wyniku jednej z wymienionych chorób zakaźnych.

Co należy zrobić, aby skorzystać z dopłat?

Aby uzyskać dopłaty, rolnicy muszą: zawrzeć umowę ubezpieczenia obejmującą wybrane choroby zakaźne, dysponować

nieruchomością, na której prowadzona jest działalność rolnicza oraz złożyć wniosek o pomoc drogą elektroniczną, korzystając z formularza dostępnego na Platformie Usług Elektronicznych ARiMR. Termin składania wniosków upływa 28 lutego 2025 roku. To ważny termin, który pozwoli na uzyskanie wsparcia w wysokości 70% opłaconej składki ubezpieczeniowej, pod

warunkiem spełnienia wszystkich wymogów.

Nabór w ramach Planu Strategicznego dla WPR 2023-2027 to kontynuacja wsparcia z poprzedniego okresu, jednak z istotnymi zmianami. Dopłaty są rozszerzone na dodatkowe gatunki zwierząt oraz rodzaje chorób zakaźnych, które mogą być objęte ubezpieczeniem. W porównaniu z poprzednim progra-

mem, nowa interwencja daje hodowcom większe możliwości ochrony swoich zwierząt przed szerokim zakresem chorób, które mogą stanowić zagrożenie dla ich hodowli. Ubezpieczenie musi obejmować przynajmniej jedno z wymienionych ryzyk i być zawarte na okres nie wcześniejszy niż 1 stycznia 2024 r. Warto również zaznaczyć, że dofinansowanie nie przysługuje rolnikom, którzy otrzymali inne dopłaty do ubezpieczenia zwierząt.

Składanie wniosków

Wnioski o dopłaty przyjmowane są wyłącznie drogą elektroniczną. Rolnicy muszą złożyć formularz za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR, która jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych wsparciem. Pomoc w wysokości 70% składki może znacząco wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa finansowego rolników, którzy inwestują w ubezpieczenie swoich zwierząt.

(AdWo)

Region

Obowiązkowe szkolenie

Rolnicy, którzy realizują ekoschemat „Dobrostan zwierząt” oraz ci, którzy wnioskuje o przyznanie płatności dobrostanowej za rok 2024, muszą do 14 marca odbyć obowiązkowe szkolenie z zakresu metod ograniczających stosowanie antybiotyków w produkcji zwierzęcej.

Szkolenie jest częścią działań mających na celu poprawę jakości i zrównoważenie produkcji zwierzęcej w Polsce, przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka rozwoju oporności na antybiotyki. Szkolenie, organizowane przez Centrum Doradztwa Rolniczego (CDR) oraz wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR), jest dostępne w trzech formach, co zapewnia elastyczność i dostosowanie do potrzeb rolników: szkolenie ekranowe – rolnik samodzielnie przechodzi przez kurs dostępny online, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu; webinaria – szkolenia prowadzone na żywo przez przeszkolonych doradców, odbywające się online w wyznaczonych terminach, szkolenia stacjonarne – organizowane w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego (ODR) w różnych częściach Polski, umożliwiające bezpośrednią

interakcję z trenerem. Rolnicy mogą znaleźć szczegółowe informacje o dostępnych terminach szkoleń oraz uzyskać dostęp do kursu ekranowego pod adresem: <https://szkoleniadla-rolnika.pl/>.

Certyfikat i wymagania

Po zakończeniu szkolenia każdy rolnik otrzyma zaświadczenie, które musi złożyć do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) w terminie do 21 marca 2025 r. Tylko po dostarczeniu zaświadczenia, rolnicy będą mogli otrzymać płatność dobrostanową w pełnej wysokości. Szkolenie jest częścią ogólnokrajowej strategii ograniczania stosowania antybiotyków w produkcji zwierzęcej, co ma na celu ochronę zdrowia publicznego i środowiska. Ograniczenie użycia antybiotyków w hodowli zwierząt przyczynia się do zmniejszenia ryzyka rozwoju

bakterii odpornych na leki, co jest jednym z najważniejszych wyzwań współczesnej medycyny. Dzięki nowym metodom i odpowiednim praktykom hodowcy będą mogli poprawić zdrowie swoich zwierząt oraz jakość produktów, jednocześnie spełniając wymagania rynku i dbając o dobrostan swoich zwierząt.

Wnioski

Obowiązkowe szkolenie to krok w stronę nowoczesnej, bardziej zrównoważonej produkcji zwierzęcej w Polsce. Warto, by rolnicy jak najszybciej zaplanowali swój udział, aby zdążyć przed wyznaczonym terminem. Szkolenie to nie tylko wymóg formalny, ale także okazja do zdobycia wiedzy, która może wpłynąć na poprawę jakości ich produkcji oraz zwiększenie efektywności działań związanych z opieką nad zwierzętami.

(AdWo)

Region

ARiMR

realizuje płatności

Trwa intensywny proces wypłaty środków w ramach dopłat bezpośrednich i obszarowych dla rolników.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontynuuje przekazywanie środków finansowych na konta beneficjentów, w ramach ubiegłorocznej kampanii dopłat. Zgodnie z danymi Agencji, do 29 stycznia 2025 roku wypłacono już 13,6 miliarda złotych. Zaliczki wypłacano w okresie od 16 października do 29 listopada 2024 r., natomiast od 2 grudnia 2024 r. rozpoczęto realizację płatności końcowych.

Pracownicy ARiMR dokładają wszelkich starań, by jak najszybciej przekazać środki wszystkim uprawnionym rolnikom. W ramach tegorocznej kampanii na konta ponad 1,2 miliona beneficjentów trafić ma łącznie około 19,3 miliarda złotych. ARiMR zapewnia, że proces wypłat będzie kontynuowany, a tempo realizacji

zależy w dużej mierze od dostępności środków. Dzięki skutecznemu przeprowadzaniu wypłat, rolnicy mogą liczyć na wsparcie finansowe, które jest niezbędne do dalszego funkcjonowania ich gospodarstw.

Płatności bezpośrednie oraz obszarowe stanowią istotną część budżetu rolniczego i są kluczowe w procesie wspierania sektora rolnego w Polsce. Agencja przypomina, że wypłaty środków są realizowane zgodnie z procedurami i regulacjami UE, co zapewnia transparentność oraz sprawiedliwość w dystrybucji funduszy. Przedstawiciele ARiMR zapewniają rolników, że będą kontynuować swoją pracę, dążąc do jak najszybszego zakończenia procesu wypłat.

(AdWo)

Konkurs literacko-historyczny z nagrodami

REGION ▶ Urząd Marszałkowski w Toruniu oraz Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu ogłosili XVII edycję konkursu „Oni tworzyli naszą historię” adresowanego do uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych, liceów, techników i szkół branżowych z województwa kujawsko-pomorskiego



Główną ideą konkursu jest upamiętnienie jedynej kobiety wśród legendarnych bohaterów gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej i zarażenie młodych ludzi jej największą pasją – dokumentowaniem historii, w tym dziejów lokalnych na podstawie wspomnień świadków, a także zdjęć i pamiątek z rodzinnych archiwów, jak również popularyzowanie regionalnej edukacji historycznej i obywatelskiej – informując organizatorów.

– Udział w konkursie jest doskonałą okazją do rozwijania wiedzy historycznej o naszym regionie oraz spisania lokalnych dziejów na podstawie wspomnień świadków, a także zdjęć i pamiątek zachowanych w rodzinnych i publicznych archiwach – dodaje marszałek

Piotr Całbecki.

Zadaniem uczestników konkursu jest napisanie niepublikowanych wcześniej prac, przygotowanych pod opieką nauczyciela, poświęconych jednemu z następujących tematów: „O ludziach”, „O wydarzeniach”, „Album rodzinny”, „Oblicza codzienności”, „Udział i rola mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego we współczesnych wydarzeniach”, „Pomoc Żydom udzielana przez Polaków podczas okupacji niemieckiej w trakcie II wojny światowej”, „Moja szkoła i nauczyciele mojej szkoły”.

Prace można wzbogacić fotografiami, ale nie mogą one stanowić załącznika, należy umieścić je w tekście. Muszą być podpisane. Dzieło nie może przekroczyć 15 stron znormali-

zowanego tekstu – 1800 znaków na stronie. Prace będą oceniane przez jury w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie klas VII-VIII szkół podstawowych oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Utwory mogą przedstawiać losy nieznanych bohaterów oraz wspomnienia uczestników i świadków ważnych wydarzeń w najnowszych dziejach Polski, zwłaszcza naszego regionu.

Termin nadsyłania prac mija 3 marca tego roku. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi najpóźniej 18 kwietnia.

Kapituła konkursu w ocenie tekstów będzie brała pod uwagę: trafność doboru tematu i umiejętność sformułowania tytułu, poprawność warsztatową, wartość merytoryczną i edukacyjną, wyko-

rzystanie oryginalnych źródeł rękopiśmiennych i ikonograficznych pochodzących z archiwów publicznych i prywatnych oraz relacji ustnych, oryginalne ujęcie tematu, poprawność językową i kompozycję, samodzielność, stopień trudności i estetykę.

Nagrody

Laureaci konkursu w obu kategoriach otrzymają atrakcyjne nagrody. Ich wartość w przypadku pierwszego miejsca to 2 000 zł, drugiego – 1 600 zł, trzeciego – 1 200 zł.

Prace należy przestać na adres: Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej, ul. gen. Jana H. Dąbrowskiego 4, 87 – 100 Toruń lub dostarczyć osobiście do sekretariatu księżnicy – pokój nr 22 na II piętrze. Więcej in-

formacji można uzyskać w Departamencie Edukacji pod nr telefonu 56 62 15 829. Regulamin konkursu oraz potrzebne dokumenty są do pobrania na stronie: <https://kujawsko-pomorskie.pl/edukacja/zapraszamy-do-udzialu-w-konkursie-oni-tworzyli-nasza-historie-3>.

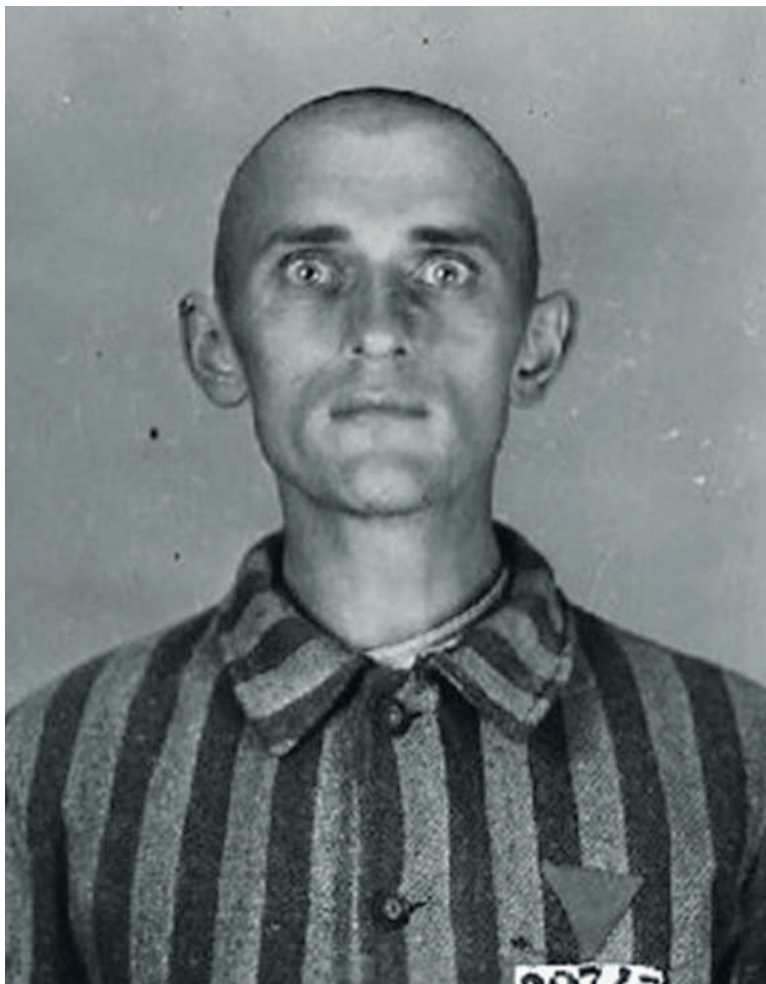
Warto przypomnieć, że dwa lata temu Aleksandra Grajkowska, uczennica Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowitem w gminie Brzuze otrzymała wyróżnienie w tym konkursie za pracę „Żołnierz w cylindrze i ze szcztoką na ramieniu – Jan Grajkowski 1916 – 1999”, którą napisała pod opieką nauczycielki historii Aleksandry Budzińskiej.

Tekst i fot.
(jd)



Nie wrócili z Auschwitz

RYPIN ➤ 27 stycznia minęła 80. rocznica wyzwolenia przez Armię Czerwoną niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka). Tego dnia została zorganizowana podniosła uroczystość w miejscu zagłady z udziałem około 50 ocalonymi oraz delegacjami z 60 państw i organizacji międzynarodowych



ny światowej symbolizującym kres jednego z największych ludobójstw XX wieku. Z terenu historycznej ziemi dobrzyńskiej więźniowie – Polacy, polscy Żydzi, a nawet Niemcy, którzy sprzeciwili się III Rzeszy trafiali do obozów śmierci. Do wspomnianego KL Auschwitz-Birkenau, KL Stutthoff, KL Ravensbrück, KL Gross-Rosen, KL Mauthausen-Gusen, KL Dachau i innych. W obozach śmierci straciło życie tysiące rodaków z regionu. Po wojnie tylko do powiatu rypińskiego miało powrócić ponad 900 byłych więźniów obozów. Wycieńczonych, schorowanych, bliskich śmierci – wyjaśnia historyk, publikując listę tych, o których wiadomo, że zginęli w KL Auschwitz-Birkenau oraz zdjęcia dwóch mężczyzn, którzy stracili tam życie.

Pierwszy z nich to rolnik Edmund Gogolin urodzony 9. grudnia 1910 roku w Rypałkach. 13 września 1941 roku trafił do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym został zamordowany dwa miesiące później.

Władysław Golus urodził się 21 maja 1904 roku. Do 1934 r. pracował w jednej z poznańskich szkół. Ze względu na stan zdrowia, zrezygnował z zawodu i przeniósł się do Ugoszcza, gdzie podjął pracę w charak-



terze pisarza w tamtejszym folwarku. Aresztowany przez gestapo 10 czerwca 1941 roku za przynależność do Związku Walki Zbrojnej i rozpowszechnianie wiadomości radiowych z Londynu. Został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam

zamordowany rok później.

Warto zajrzeć na Facebook Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, żeby poznać nazwiska tych, którym odebrano życie za to, że byli Żydami albo Polakami i oddać im hołd.

(jd), fot. Facebook MZD



Aktywni non stop

GMINA PŁUŻNICA ▶ Stowarzyszenie Młodych realizuje wiele projektów adresowanych do osób z różnych pokoleń



Zgodnie z informacją przekazaną przez Aleksandrę Ślesar reprezentującą stowarzyszenie koniec 2024 roku w projekcie „Za-Radny Senior” był owocnym czasem, pełnym nauki i budowania relacji społecznych. Stowarzyszenie Młodych, realizator projektu, zorganizowało warsztaty i spotkanie sieciujące, które stworzyły przestrzeń do wymiany doświadczeń, zdobywania wiedzy i wspólnego planowania przyszłych działań dla seniorów z gminy Płużnica.

Szkolenie „Jak to się robi w naszej gminie?” poprowadzone zostało przez Justynę Jankowską, prezeskę Stowarzyszenia Młodych. Wydarzenie było skierowane do seniorów, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym swojej gminy. Podczas warsztatów poruszano zagadnienia związane z lokalnym zaangażowaniem, współpracą z samorządem oraz podejmowaniem inicjatyw, które mogą zmienić otaczającą rzeczywistość. Uczestnicy dowiedzieli się między innymi jak skutecznie inicjować projekty lokalne, jakie są możliwości współpracy z władzami gminy oraz jak rozwiązywać problemy, które są ważne dla społeczności.

– Podczas szkolenia nie zabrakło także interakcji – wspólne

dyskusje, praca w grupach oraz wymiana doświadczeń sprawiły, że seniorzy poczuli się pewniej w swoich działaniach. Takie momenty budują poczucie wspólnoty i zachęcają do wzajemnego wsparcia w podejmowaniu inicjatyw – wyjaśnia Małgorzata Ludwiszewska, koordynatorka projektu.

Drugim ważnym działaniem projektowym było spotkanie sieciujące, które zgromadziło przedstawicieli różnych grup społecznych: młodzież, reprezentantki rady kobiet oraz seniorów. Spotkanie miało na celu stworzenie przestrzeni, w której różne pokolenia mogą wymieniać się doświadczeniami, lepiej się rozumieć i planować wspólne działania na rzecz lokalnej społeczności.

Atmosfera spotkania była niezwykle otwarta i pełna zaangażowania. Uczestnicy chętnie dzielili się swoimi przemyśleniami, co pozwoliło spojrzeć na wiele tematów z różnych perspektyw. Wydarzenie podkreśliło jak ważne jest budowanie mostów między pokoleniami. Tego typu spotkania pokazują, że różnorodność doświadczeń i punktów widzenia może być niezwykle wartościowa dla społeczności lokalnych.

– Celem projektu „Za-Radny Senior” jest nie tylko wspieranie

seniorów w ich aktywności społecznej, ale również tworzenie przestrzeni między różnymi grupami społecznymi. W nowym roku planujemy kontynuować tzw. Śniadania Seniorów, które cieszą się dużą popularnością wśród uczestników projektu – dodaje wiceprezesa Ludwiszewska.

Działania w ramach projektu „Za-Radny Senior” są finansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030 NOWEFIO – Edycja 2024.

– Kolejny rozpoczęty projekt przez Stowarzyszenie Młodych ma nazwę „Gramy z Zaangażowaniem” w województwie kujawsko-pomorskim. W ramach projektu zrekrutowano cztery partnerstwa łączące młodych ludzi i samorządy z Więcborka, Aleksandrowa Kujawskiego, Śliwic oraz powiatu Nakielskiego, a niedawno zakończył się cykl szkoleń dla uczestników projektu – informuje Aleksandra Ślesar.

Projekt „Gramy w Zaangażowanie” stanowi innowacyjne podejście do wzmacniania współpracy pomiędzy młodzieżą, a władzami lokalnymi. Jego celem jest wypracowanie diagnozy potrzeb

młodzieży oraz stworzenie polityki młodzieżowej, która będzie odpowiadała na realne wyzwania i oczekiwania młodego pokolenia. Pierwszym etapem projektu było przeprowadzenie warsztatów, które umożliwiły uczestnikom zdobycie wiedzy i praktycznych umiejętności niezbędnych do stworzenia diagnozy potrzeb młodzieży. Warsztaty te zostały przygotowane według autorskiego programu i skupiały się na kluczowych aspektach tego procesu. Uczestnicy, w tym młodzież oraz osoby decyzyjne z gmin/powiatu, mieli okazję zapoznać się z wartościami Unii Europejskiej w kontekście polityki młodzieżowej, dowiedzieć się czym jest diagnoza potrzeb oraz nauczyć się tworzenia map interesariuszy.

Dzięki różnorodnym metodom pracy, takim jak burze mózgów, analiza przypadków, prezentacje multimedialna czy zadania grupowe warsztaty angażowały wszystkich uczestników i pozwalały na wypracowanie konkretnych planów działań. Ważnym elementem spotkań było planowanie procesu diagnozy w sposób dostosowany do uczestników. Już niebawem w każdej miejscowości zostanie przeprowadzona debata metodą world cafe, która pozwoli na zbadać opinie szerszego grona odbior-

ców. Takie podejście umożliwiło dostosowanie procesu diagnozy do lokalnych warunków. Udział osób decyzyjnych z samorządów dodatkowo wzmacniał znaczenie warsztatów, pozwalając na budowanie dialogu oraz współpracy na różnych poziomach.

– Efekty warsztatów stanowią podstawę do kolejnych działań w ramach projektu. Wyniki diagnozy będą kluczowe przy opracowywaniu postulatów młodzieży, które posłużą jako drogowskaz do dalszego zaangażowania w życie społeczno-polityczne samorządów. Projekt podkreśla wagę polityki młodzieżowej jako inwestycji w przyszłość lokalnych społeczności, wskazując, że współpraca z młodzieżą oraz uwzględnienie jej perspektywy w procesach decyzyjnych przynosi długofalowe korzyści. Naszym celem jest budowanie społeczeństwa otwartego na potrzeby młodych ludzi i wspierającego ich aktywną rolę w kształtowaniu przyszłości – wyjaśnia Justyna Jankowska, prezeska Stowarzyszenia Młodych.

Projekt „Gramy w Zaangażowanie” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach programu Erasmus+.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane



Zimoteka – kreatywne ferie w bibliotece

WĄBRZEŹNO ➤ Zimowa aura niestety nie sprzyjała dzieciom w pierwszym tygodniu ferii, tym chętniej jednak korzystały one z oferty bibliotecznej Zimoteki



Tradycyjnie tydzień różnorodnych aktywności, inspirujących warsztatów i integracyjnych zabaw przygotowała Filia dla dzieci. Wzięła w nich udział szesnastka młodych uczestników w wieku od 7 do 12 lat.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Pierwszy dzień Zimoteki rozpoczął się od tematu, który szczególnie ważny jest podczas ferii – bezpieczeństwa. O tym, jak unikać zagrożeń podczas zabaw na świeżym po-

wietrzu, ale i w domowym zaciszu, korzystając z Internetu, opowiedział dzieciom komendant Straży Miejskiej, Krzysztof Grzybek.

– Teraz wiem, że lepiej nie rozmawiać z nieznajomymi w Internecie, a już na pewno nie należy dzielić się informacjami o swoim adresie – podsumował Filip, jeden z uczestników.

Tego samego dnia odbyły się warsztaty plastyczne, podczas których dzieci tworzyły portrety swo-

ich wyimaginowanych „potworów” – symboli lęków, które na koniec „zamknięto w piwnicy”. Głośne czytanie książki „Albert i potwór” uczęło, że strachy można ośwoić.

Laurki pełne miłości

Drugi dzień Zimoteki upłynął pod znakiem przygotowań do Dnia Babci i Dziadka. Dzieci z zaangażowaniem tworzyły ramki na zdjęcia i laurki, w które wkładały całe serce.

– Moja babcia bardzo się ucieszy, bo zrobiłem ramkę z kwiatkami, które lubi najbardziej! – mówiła z dumą Marissa.

W programie nie zabrakło literackich akcentów. Fragment książki „Babcia na jabłoni” autorstwa Miry Lobe wzruszył i rozbawił dzieci, a sonda przeprowadzona przez lokalną telewizję na temat roli dziadków dostarczyła niezwyklej odpowiedzi. – Moja babcia jest kochana, bo zawsze kupuje mi jakąś „pierdolkę” w markecie – z rozbijającą szczerością opowiadała jedna z dziewczynek.

Kreatywność i ruch

Trzeci dzień zajęć był mieszanką zabawy umysłowej i ruchowej. Dzieci układały słowa z liter wyrazu „łyżwiarka”, a potem brały udział w ruchowych zadaniach wylosowanych na kole fortuny. Po wspólnej grze w planszówki, łamigłówkach i kolorowankach uczestnicy zgodnie stwierdzili, że dzień był pełen wrażeń.

– Podobało mi się koło fortuny, bo musieliśmy się ruszać. Ja zrobiłam aż 10 pompek! – chwaliła się Klaudia.

Teatr pełen wartości

Czwarty dzień przyniósł dzieciom prawdziwą teatralną przygodę. Po krótkiej lekcji o tajnikach teatru dzieci same przygotowały i wystawiły bajkę „Szewczyk Dratewka”. Była to historia o odwadze i sile dobrych uczynków.

– Bardzo się stresowałam, ale potem zobaczyłem, że wszyscy się uśmiechają, i było super – opowiadał Michał, który zagrał główną rolę.

Karnawałowe zakończenie

Finałowy dzień Zimoteki miał karnawałowy charakter. Dzieci poznały tradycje z różnych stron świata, tworzyły maski karnawałowe i tańczyły przy dźwiękach wesołej muzyki.

– Każdego dnia staraliśmy się pokazać dzieciom, że w bibliotece można nie tylko czytać książki, ale także świetnie się bawić, uczyć i odkrywać nowe pasje. Staraliśmy się połączyć zabawę z edukacją – od tematów związanych z bezpieczeństwem, przez rozwijanie kreatywności, aż po naukę wartości takich jak pomoc i odwaga. Cieszy nas zaangażowanie dzieci – ich otwartość, wyobraźnia i uśmiechy były motywacją do pracy. Jak zwykle zapewniliśmy naszym uczestnikom słodkie przekąski i napoje, by nie zabrakło energii do wspólnej zabawy – podsumowała koordynatorka wydarzenia, bibliotekarka Dorota Sionkowska.

(ak), fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Poetyckie Muzykowanie w dobrym Stylu

Już 7 lutego o godz. 19:00 w ramach projektu Muzykowanie w dobrym Stylu wąbrzeska publiczność będzie miała okazję kolejny raz uczestniczyć w recitalu Jana Kondraka, wyjątkowego wokalisty obdarzonego niezwykłym bardowskim głosem.



– Ten ceniony autor i kompozytor kojarzony jest z wyjątkową piwnicą artystyczną, jaką jest Lubelska Federacja Bardów. Na swoim koncercie ma 11 płyt nagranych z LFB oraz 8 solowych

– mówi Dorota Otremba. – Tradycyjnie nie zabraknie tekstów, które będzie mogła również zaśpiewać wąbrzeska publiczność, a ponadto z uwagi na zbliżające się walentynki w repertuarze Jana Kondraka znajdą się utwory o charakterze miłosnym i nie tylko – dodaje.

Organizatorzy gwarantują walentynkowy klimat, dobrą muzykę i artystę niosącego pełen wachlarz emocji. – Niezdecydowanym zdecydowanie polecamy aby ten wieczór spędzić w Wąbrzeskim Domu Kultury – zachęcają.

Wstęp wolny. Istnieje możliwość rezerwacji stolików w Kawiarni „Styl” tel. 604585236.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Zapraszają na prelekcję historyczną

13 lutego o godz. 17:00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się kolejna prelekcja, przygotowana przez historyka Pawła Beckera.



Tym razem w 450. rocznicę urodzin ojca Bernarda prelegent przybliży uczestnikom spotkania następną ciekawą postać związaną z naszym miastem. Sługa boży, ojciec Bernard urodził się 25 lutego 1575 r. w Wąbrzeźnie. Był synem burmistrza Pawła Pęcherka i Doroty Sasin. Duchowny opactwa benedyktyńskiego w Lubiniu

zastąpił między innymi swoim pobożnym życiem. Zmarł w 1603 roku w opinii świętości. Więcej informacji można będzie poznać podczas prelekcji, przygotowanej przez Pawła Beckera, historyka z zamiłowania i znawcę lokalnej historii.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Renta rodzinna

– co warto wiedzieć?

REGION – Przyznanie renty rodzinnej uzależnione jest od spełnienia określonych warunków, które dotyczą zarówno osoby zmarłej, jak i członków rodziny ubiegających się o to świadczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim



Kiedy przysługuje renta rodzinna po osobie zmarłej?

Renta rodzinna przysługuje po śmierci osoby, która spełniała jeden z poniższych warunków:

- miała ustalone prawo do wypłacanej przez ZUS emerytury, w tym emerytury pomostowej, albo renty z tytułu niezdolności do pracy, albo spełniałaby warunki do uzyskania takiego świadczenia, gdyby żyła. Przy ocenie prawa do renty, która mogłaby przysługiwać zmarłej osobie, przyjmuje się, że była ona osobą całkowicie niezdolną do pracy.

- pobierała z ZUS zasiłek przedemerytalny albo świadczenie przedemerytalne, albo nauczycielskie świadczenie kompensacyjne.

Kto może ubiegać się o rentę rodzinną po zmarłej osobie, która spełnia określone warunki?

Prawo do renty rodzinnej przysługuje:

- **dzieciom własnym, dzieciom drugiego małżonka oraz dzieciom przysposobionym**

Dziecko ma prawo do pobierania renty rodzinnej po zmarłym rodzicu do 16. roku życia, a jeśli kontynuuje naukę – nawet do 25. roku życia. W sytuacji, gdy dziecko ukończy 25 lat w ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty przedłuża się do zakończenia tego roku akademickiego.

Natomiast jeśli dziecko stało się całkowicie niezdolne do pracy i do samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy zanim skończyło 16 lat lub w trakcie nauki, ale przed 25. rokiem życia, renta rodzinna przysługuje mu niezależnie od wieku oraz kontynuowania edukacji.

- **przyjętym na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnukom, rodzeństwu i innym dzieciom**, oprócz dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, jeżeli spełniają takie warunki jak dzieci własne (dotyczące wieku, nauki lub stanu zdrowia). Dodatkowym wymogiem jest, aby dzieci te były przyjęte na wychowanie co najmniej rok przed śmiercią ubezpieczonego, chyba że śmierć opiekuna nastąpiła w wyniku wypadku. Ostatnim warunkiem jest brak prawa do renty rodzinnej po zmarłych rodzicach (a w przypadku, gdy rodzice żyją, nie mogą zapewnić dziecku utrzymania) lub sytuacja, w której osoba zmarła lub jej małżonek byli prawnymi opiekunami dziecka ustanowionymi przez sąd.

- **małżonkowi (wdowie, wdowcowi), który do dnia śmierci pozostawał w związku małżeńskim z osobą zmarłą i spełniał okre-**

ślone warunki tj.:

- w chwili śmierci małżonka ukończył 50. rok życia lub był niezdolny do pracy albo – wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, które są uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym małżonku i nie ukończyły 16. roku życia, a jeśli uczą się w szkole – 18. roku życia, lub sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, które jest uprawnione do renty rodzinnej,

- osiągnął wiek 50 lat lub stał się niezdolny do pracy po śmierci współmałżonka, nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dzieci, o których mowa powyżej.

Osoba owdowiała, która nie spełnia tych warunków i nie dysponuje wystarczającym źródłem utrzymania, ma prawo do renty rodzinnej przez rok od dnia śmierci współmałżonka lub przez czas trwania nauki w celu uzyskania kwalifikacji do pracy zarobkowej, jednak nie dłużej niż przez dwa lata od momentu śmierci współmałżonka.

- **rozwiedzionym małżonkom, a także wdowom i wdowcom, którzy w chwili śmierci współmałżonka nie pozostawali z nim we wspólności małżeńskiej**

Osoba, która była rozwiedziona z osobą zmarłą, albo osoba owdowiała, która w chwili śmierci współmałżonka nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, o ile spełnia warunki jak dla wdowy i w dniu śmierci współmałżonka miała prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Prawo do renty rodzinnej przysługuje również rozwiedzionej małżonce lub pozostającej w separacji (nawet bez wyroku lub ugody sądowej), pod warunkiem że udowodni, iż otrzymywała alimenty na podstawie porozumienia (przepis ten nie dotyczy mężczyzn).

- **rodzicom, w tym ojczymowi, macosze oraz osobom przysposabiającym**, jeżeli ubezpieczony, bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania, a rodzic spełnia wa-

runki takie jak dla wdowy lub wdowca odnośnie wieku, niezdolności do pracy lub wychowania dzieci.

Ile wynosi renta rodzinna?

Kwota świadczenia różni się w zależności od liczby osób uprawnionych do jej pobierania i wynosi:

- dla jednej osoby uprawnionej – 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,
- dla dwóch osób uprawnionych – 90 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,
- dla trzech osób lub większej liczby uprawnionych – 95 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu.

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, dzielona na równe części między te osoby. Najniższa wypłacana renta rodzinna wynosi 1780,96 zł brutto – tyle co minimalna emerytura. Kwota ta obowiązuje do 28 lutego 2025 r.

Jak uzyskać rentę rodzinną?

Aby ZUS mógł przeprowadzić postępowanie i przyznać świadczenie (lub odmówić jego przyznania), konieczne jest złożenie wniosku (druk ERR). Formularz może złożyć osoba ubiegająca się o rentę lub jej przedstawiciel ustawowy, na przykład rodzic małoletniego dziecka, opiekun prawny lub pełnomocnik. Dokumenty niezbędne do ustalenia prawa do renty są różne w zależności od tego, który członek rodziny osoby zmarłej ubiega się o rentę rodzinną:

- dokument potwierdzający datę urodzenia wnioskodawcy,
- dokument potwierdzający datę urodzenia i datę zgonu osoby, po której ma być przyznana renta,
- dokument potwierdzający stopień pokrewieństwa (powinowactwa) z osobą zmarłą,
- odpis skrócony aktu małżeństwa, jeżeli o rentę ubiega się wdowa lub wdowiec albo małżonka – małżonek pozostający w separacji lub rozwiedziony,
- zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka albo wdowy lub wdowca, wystawione przez leka-

rza prowadzącego leczenie, jeżeli przyznanie renty uzależnione jest od ustalenia niezdolności do pracy,

- zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły, jeżeli dziecko ukończyło 16 lat,
- dokument potwierdzający prawo w dniu śmierci osoby zmarłej do alimentów z jej strony, ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową,
- dokument potwierdzający istnienie obowiązku alimentacyjnego z mocy prawa, jeżeli rozwiedziona lub pozostająca w separacji małżonka nie miała ustalonych alimentów wyrokiem lub ugodą sądową.

Do wniosku o rentę rodzinną po osobie, która nie miała ustalonego prawa do świadczenia – oprócz dokumentów wskazanych powyżej, należy dołączyć:

- informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych zmarłego (druk ERP-6),
- oryginalne dokumenty potwierdzające okresy składkowe i nieskładkowe osoby zmarłej, m.in.: świadectwa pracy, zaświadczenia, legitymację ubezpieczeniową, dokument potwierdzający ukończenie studiów i programowy tok ich trwania, odpisy aktów urodzenia dzieci – jeśli osoba zmarła korzystała z urlopu wychowawczego lub bezpłatnego w celu sprawowania opieki nad dziećmi,

- dokumenty potwierdzające wysokość wynagrodzenia osoby zmarłej (np. zaświadczenie pracodawcy lub innego płatnika składek o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia – może być złożone na druku ERP-7, legitymację ubezpieczeniową zawierającą odpowiednie wpisy), aby ustalić podstawę wymiaru emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub kapitału początkowego osoby zmarłej,

- zaświadczenie płatnika składek osoby zmarłej o okresach pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Osoba, która uzyska pełnoletność w czasie pobierania renty rodzinnej, powinna złożyć wniosek o kontynuację wypłaty tej renty, np. na druku ERR-W.

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Pierwsza połowa lutego 2025 roku będzie dla Koziorożców czasem stabilizacji i realizacji wyznaczonych celów zawodowych. Dzięki wytrwałości i ciężkiej pracy zaczynają dostrzegać pierwsze efekty swoich działań. W pracy pojawią się nowe możliwości, ale Koziorożce będą musiały podjąć strategiczne decyzje, które wpłyną na ich dalszą karierę. W sferze emocjonalnej Koziorożce poczują potrzebę równowagi między obowiązkami a życiem prywatnym. Warto zadbać o to, by nie zaniedbywać relacji z bliskimi i poświęcać im więcej uwagi.

WODNIK 20.01-18.02

Wodniki w pierwszej połowie lutego 2025 roku poczują przypływ kreatywności i nowatorskich pomysłów. Będą to dni pełne inspiracji, które pozwolą im zrealizować ambitne projekty zawodowe. To dobry czas na podejmowanie nowych wyzwań i inwestowanie w przyszłość. W miłości Wodniki będą szukały głębszych, bardziej autentycznych relacji. Choć nie będą spieszyły się z decyzjami, mogą poczuć, że nadszedł czas na bardziej poważne zaangażowanie. Ich intuicja będzie ich najlepszym doradcą.

RYBY 19.02-20.03

Pierwsza połowa lutego 2025 roku przynosi Rybom okazję do odkryć i wprowadzenia zmian w swoim życiu zawodowym. Czas sprzyja realizacji nowych pomysłów i podejmowaniu ryzyka, które może przynieść im korzyści. W miłości Ryby będą musiały zaufać swojej intuicji. Ich pragnienia staną się silniejsze, co może prowadzić do głębszych, bardziej satysfakcjonujących relacji. Ważne będzie, by nie bały się stawiać granic i wyrażać swoich potrzeb w relacjach.

BARAN 21.03-20.04

Pierwsza połowa lutego 2025 roku przynosi Baranom wyjątkowy przypływ energii i zapału. Będą to dni pełne inspiracji, które pozwolą na realizację ambitnych planów, zwłaszcza w sferze zawodowej. Nowe wyzwania staną się okazją do rozwoju, ale również do wykazania się swoją determinacją i odwagą. Należy jednak uważać na skłonność do pochopnych decyzji – warto przemyśleć każdy krok. W miłości Barany będą dążyły do większej bliskości z partnerem, jednak ważne będzie, by nie dominować w związku. Otwartość na kompromisy będzie kluczem do utrzymania harmonii.

BYK 21.04-21.05

Byki w pierwszej połowie lutego będą czuły potrzebę porządkowania spraw zarówno zawodowych, jak i osobistych. To dobry moment na refleksję nad dotychczasowymi osiągnięciami i na zastanowienie się nad dalszymi celami. W pracy pojawią się nowe możliwości, jednak nie wszystko będzie tak proste, jak się wydaje. Ważne, aby podejmować decyzje ostrożnie, szczególnie w kwestiach finansowych. W miłości Byki będą pragnęły stabilności i spokoju, ale to, co da im poczucie bezpieczeństwa, to szczerość i otwartość w relacjach.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Bliźnięta w pierwszej połowie lutego 2025 roku wejdą w okres, który sprzyja intensywnej pracy i twórczym wyzwaniom. Ich kreatywność będzie na najwyższym poziomie, co pozwoli im wyjść z trudnych sytuacji zawodowych. To czas, kiedy pomysły będą mogły się zmaterializować, a Bliźnięta poczują, że ich wysiłki w końcu przynoszą wymierne efekty. W sferze uczuciowej Bliźnięta będą starały się zrozumieć swoje potrzeby. Czasami będą czuły, że balansują między pragnieniem wolności a potrzebą bliskości.

RAK 21.06-22.07

Dla Raka luty przynosi czas wyciszenia i głębokiej refleksji. Pierwsza połowa miesiąca to okres, w którym warto spojrzeć na życie z szerszej perspektywy. W pracy pojawią się trudności, które mogą wymagać dodatkowego wysiłku, jednak dzięki cierpliwości i konsekwencji, Rak poradzi sobie z każdym wyzwaniem. W miłości będzie stawiał na szczerość i otwartość, jednak ważne jest, by nie zamykał się na drugą osobę. Choć Rakowi może być trudno wyjść ze swojej bańki emocjonalnej, to otwartość na nowe podejście do relacji pomoże mu odnaleźć harmonię w związku.

LEW 23.07-22.08

Luty będzie dla Lwa pełen pasji i energii. W pierwszej połowie miesiąca Lwy poczują przypływ motywacji i siły do realizacji swoich celów zawodowych. To czas na odważne decyzje, które mogą przynieść duże korzyści w przyszłości. W pracy Lwy będą cieszyć się uznaniem za swoje kreatywne podejście i determinację. W miłości atmosfera będzie sprzyjała romantyzmowi i bliskości. Lwy mogą poczuć się bardziej otwarte na drugą osobę, a ich związek nabierze nowej głębi. Jeśli Lwy są singlami, mogą mieć okazję do nawiązania nowych, ekscytujących znajomości.

PANNA 23.08-22.09

Panny w pierwszej połowie lutego 2025 roku będą dążyły do porządkowania swojego życia zawodowego i osobistego. Zwrócą uwagę na szczegóły, które dotąd mogły umknąć ich uwadze, co przyczyni się do ich sukcesów zawodowych. Choć poczują potrzebę osiągnięcia perfekcji w każdej dziedzinie, warto, by pamiętały, że odrobina elastyczności w podejściu do codziennych obowiązków może przynieść jeszcze lepsze efekty. W miłości Panny będą szukały spokoju i równowagi. Ważne będzie, by nie zamykały się na potrzeby partnera, a także by znalazły czas dla siebie, na odpoczynek i refleksję.

WAGA 23.09-23.10

Waga w pierwszej połowie lutego 2025 roku będzie skupiona na dążeniu do równowagi w życiu zawodowym i osobistym. To dobry czas na podejmowanie decyzji dotyczących przyszłości, zarówno w pracy, jak i w relacjach. W sferze zawodowej Waga będzie musiała podjąć kilka trudnych wyborów, ale jej intuicja pomoże znaleźć najlepsze rozwiązanie. W miłości warto zadbać o komunikację z partnerem, szczególnie w kwestiach, które były trudne do omówienia w przeszłości. Dążenie do kompromisu i wzajemnego zrozumienia pomoże utrzymać harmonię w relacjach.

SKORPION 24.10-21.11

Pierwsza połowa lutego 2025 roku to czas pełen emocji i wyzwań dla Skorpiona. Będzie to okres, w którym jego determinacja i siła woli zostaną wystawione na próbę, szczególnie w pracy. Skorpiony powinny liczyć na swoje umiejętności zarządzania trudnymi sytuacjami i wykorzystywać je do osiągania swoich celów zawodowych. W miłości Skorpiony poczują intensywność swoich emocji, ale będą musiały nauczyć się otwartości i zaufania. Warto w tym czasie unikać ukrywania swoich prawdziwych uczuć, ponieważ szczerość pomoże zbudować głębsze, bardziej autentyczne relacje.

STRZELEC 22.11-21.12

Luty to czas na zmiany i poszukiwanie nowych wyzwań dla Strzelców. Pierwsza połowa miesiąca będzie sprzyjała realizacji ambitnych projektów zawodowych. Strzelce poczują się gotowe do podejmowania ryzykownych decyzji, które mogą przynieść im duże korzyści w przyszłości. W miłości Strzelce powinny zadbać o to, by nie pędzić za nowymi emocjami, lecz dać sobie czas na zrozumienie swoich potrzeb. Chociaż mogą pojawić się nowe, ekscytujące znajomości, to warto poczekać z większym zaangażowaniem, by nie popełnić pochopnych decyzji.

PRZEPIS TYGODNIA

BABECZKI DYNIOWE

Składniki:

- mąka pszenna typ 500 300g,
- proszek do pieczenia 1 łyżeczka,
- soda 1 łyżeczka,
- cukier droбноziarnisty 170 g cukru,
- cukier wanilinowy 16 g,
- jajka 2 szt.,
- mleko 60 ml,
- olej rzepakowy 150 g,
- puree z dyni 200g



Na zdjęciu od lewej Krystyna Florkowska i Weronika Rokoszewska, uczennice Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Mąkę przesiać przez sito razem z proszkiem do pieczenia i sodą. Jajka utrzeć na puszystą masę z cukrem i cukrem wanilinowym. Do puree z dyni dodać masę jajeczno cukrową, olej, mleko. Dodać do masy przygotowaną mąkę, delikatnie wymieszać. Piekarnik nagrzać do temperatury 180 stopni C. Przygotowane ciasto wyłożyć do papilotek. Piec około 15 minut do suchego patyczka. Po upieczeniu babeczki można posypać cukrem pudrem lub udekorować lukrem i kolorową posypką.

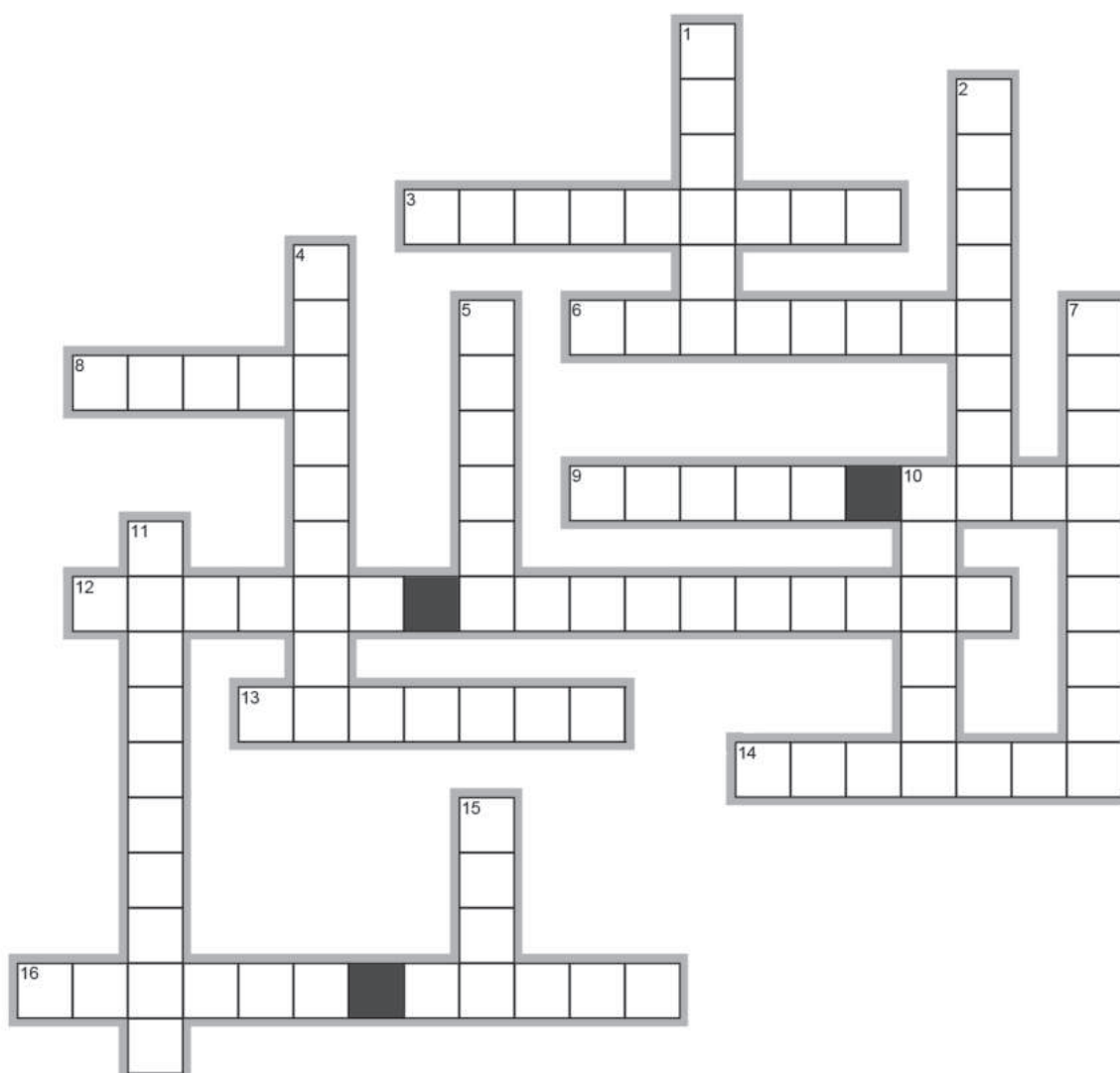
Smacznego!

SUDOKU

6	4			2	1			
			6	4			1	
	1	2	5	9	8			4
3	8		9			7		
					3	5	4	1
5	7			1	6	9		
1	5	9		8				3
	3	8	7			1	5	2
			1	3			8	9

	3		7	1		9	2	
2		1			3	8	4	7
	4	6		8	2	1	3	5
9	7	8	3					
5	6	2	8	9		4		
4		3	2	5				8
	5		6		8			9
		9	1	7		6	8	
6			4	3	9	2	5	1

Krzyżówka Panoramiczna



Pytania

Horyzontalnie

3. Które państwo jest największym producentem oliwy z oliwek?
6. Jak nazywa się najdłuższa rzeka w Ameryce Południowej?
8. Jak nazywa się pierwiastek chemiczny o symbolu Au?
9. Kto wynalazł pierwszą maszynę parową?
12. Kto był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych?
13. W jakim kraju znajduje się zamek Himeji?
14. Największa wyspa Włoch, znana z pięknych plaż i wulkanu Stromboli
16. Który twórca filmowy jest znany z serii „Gwiezdne Wojny”?

Wertykalnie

1. Jakie miasto jest stolicą Kanady?
2. W którym kraju znajduje się starożytna budowla Petra?
4. Jak nazywa się najwyższy szczyt w Andach?
5. Które miasto było stolicą Polski przed Warszawą?
7. Który kontynent ma najmniejszą powierzchnię?
10. Który kraj jest największym producentem wina na świecie?
11. Jakie miasto jest stolicą Nowej Zelandii?
15. W którym państwie znajduje się jezioro Titicaca?

Niech każdy dzień przynosi radość!

REGION ➤ Dwie niezwykle kobiety, dwa wieki doświadczeń i wspomnień – Irena Wincek, mieszkanka Bydgoszczy i Zofia Jędrzejewska z Grochowska (powiat lipnowski) dołączyły do grona stulatków uhonorowanych medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis. Każda z nich przeżyła swoje życie z pasją i poświęceniem – jedna w świecie finansów, druga w rytmie pracy na roli

Z okazji wyjątkowego jubileuszu setnych urodzin Irenę Wincek, mieszkankę Bydgoszczy, odwiedził wiceprzewodniczący sejmiku województwa Przemysław Sznajdrowski. Pani Irena, z domu Kwiatek, urodziła się 21 stycznia 1925 roku w Zakopanem, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość. Choć los zaprowadził ją do innych miejsc, przy każdej nadarzającej się okazji wracała w rodzinne strony. Jest najmłodszym z czwórki dzieci Melanii i Michała.

Podczas niemieckiej okupacji, jako nastolatka, Irena uczęszczała do gimnazjum kupiecko-handlowego w Zakopanem. W wieku 15 lat została wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracowała w fabryce produkującej części do samolotów. Wróciła do Polski po zakończeniu wojny w 1945 roku. Trzy lata później, wraz z rodziną, przeniósła się do Bydgoszczy, gdzie nie tylko znalazła nowy dom, ale także miłość swojego życia – Edmunda Wincka. 26 marca 1949 roku stanęli na ślubnym kobiercu. Edmund w czasie wojny walczył najpierw w Anglii, a następnie we Włoszech. Po powrocie do Polski podjął pracę w zakładach sklejkowych w Bydgoszczy. W mieście nad Brdą razem z Ireną wspólnie budowali swoją przyszłość.

Pani Irena całe swoje życie



zawodowe, od 1949 roku aż do emerytury, związała z Centralnym Biurem Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy. Wychowała troje dzieci – dwóch synów i córkę – oraz doczekała się pięciorga wnuków i dziewięciorga prawnuków. Po przejściu na emeryturę oddała się swoim pasjom – rozwiązywaniu krzyżówek, szydełkowaniu i czytaniu książek. Wspierała dzieci w wychowywaniu wnuków, z którymi chętnie podróżowała po Polsce. We wspomnieniach wnuka Kamila szczególne miej-

sce zajmują podróże pociągami z babcią, wspólne wakacje oraz jej legendarna jajecznicza, której smaku nikt nie potrafi odtworzyć. Pani Irena zawsze dba o swój wygląd – wychodząc z domu, nigdy nie rezygnuje z ułożonej fryzury. Regularnie odwiedza ją fryzjerka.

Zofia Jędrzejewska, urodzona 9 maja 1924 roku w Grochowsku (powiat lipnowski), spotkała się z okazji urodzin z wicemarszałek województwa Anetą Jędrzejewską. Od najmłodszych lat dorastała

w atmosferze rodzinnego ciepła i tradycji pracy na roli, wypełniając codzienne obowiązki domowe i gospodarskie. Wychowana w duchu wytrwałości oraz szacunku do ziemi, całe życie poświęciła ciężkiej, lecz satysfakcjonującej pracy, będąc wzorem oddania i pracowitości.

Po wybuchu wojny jej rodzinę przesiedlono do Leszna. Po powrocie na rodzinne gospodarstwo poznała swojego przyszłego męża Józefa, z którym kontynuowała tradycję

rolniczą. Po jego przedwczesnej śmierci samodzielnie wychowywała troje dzieci. Mimo ogromnej straty nie poddała się – z niezwykłą determinacją prowadziła gospodarstwo, łącząc obowiązki domowe z uprawą ziemi, hodowlą zwierząt i rzemiosłem. Uwielbiała robotki na drutach, dziergała swetry i skarpety.

Doczekała się licznej rodziny, ośmiorga wnucząt, trzynastciorga prawnucząt i sześciorga praprawnucząt. Jest nie tylko doskonałą gospodynią, ale także troskliwą matką i babcią. Mimo trudnych warunków zawsze znajdowała czas dla bliskich i sąsiadów. Aktywnie angażowała się w życie lokalnej społeczności, będąc m.in. cenioną członkinią lokalnego Koła Gospodyń Wiejskich.

Samorząd województwa honoruje stuletnich mieszkańców regionu od 2018 roku, medal Unitas Durat odebrało do dziś ponad czterysta osób. Rodziny mieszkańców regionu, którzy w najbliższym czasie kończą sto lat, a także starszych, zachęcamy do kontaktu pod numerem telefonu 56 62 18 344 i adresem e-mailowym: stulatkowie@kujawsko-pomorskie.pl.

(red), fot. Tomasz Czachorowski/eventphoto.com.pl dla UMWKP



DOBRZE TO WIEDZIEĆ



Podniosą zasiłek pogrzebowy?

Podniesienie kwoty zasiłku pogrzebowego z 4 tys. zł do 7 tys. zł oraz jego waloryzacja w przypadku wysokiej inflacji – za tą zmianą opowiedział się Komitet Stały Rady Ministrów. Proponowane regulacje mają wejść w życie od przyszłego roku. Śmierć bliskiej osoby to zawsze dotkliwa strata, na którą trudno się przygotować. Do tego dochodzą koszty – z roku na rok coraz wyższe. By odciążyć pogrążonych w żałobie w tym trudnym czasie przygotowano projekt w sprawie podwyższenia zasiłku pogrzebowego do 7 tys. zł.



Bez zmian od 14 lat!

Od 2011 roku ta kwota nie była zmieniana i wynosi 4 tys. zł. To zdecydowanie za mało. Dzisiaj koszty pogrzebu to nawet kilkanaście tysięcy złotych. W czwartek 30 stycznia br. Komitet Stały Rady Ministrów opowiedział się za podniesieniem zasiłku pogrzebowego do 7 tys. zł od przyszłego roku, a także jego waloryzacją, gdy skumulowana inflacja od ostatniego ustalenia wysokości zasiłku przekroczy 5 proc.



Niejedyna zmiana

Przygotowany w MRPiPS projekt wprowadza także możliwość przyznania zasiłku celowego m.in. w sytuacji, gdy po zmarłym nie przysługuje prawo do zasiłku pogrzebowego lub gdy z pogrzebem wiązały się dodatkowe niestandardowe koszty, np. transport zwłok z zagranicy.



Lepiej na rynku pracy

W grudniu 2024 roku zajęliśmy ponownie drugie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej z najniższym poziomem bezrobocia. Zgodnie z wyliczeniami Eurostatu wyniosło ono 3 proc. – tyle samo co miesiąc wcześniej. Tymczasem unijna średnia to 5,9 proc. Rok 2024 na rynku pracy w Polsce zakończył się stabilnie i bezpiecznie. Liczona zgodnie z metodologią Eurostatu stopa bezrobocia wyniosła w końcu roku 3 proc., tyle samo co w listopadzie 2024 r. Polska zajęła tym samym drugie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej z najniższym poziomem bezrobocia. Taki sam wynik odnotowała Malta, a lepiej wypadły tylko Czechy z bezrobociem na poziomie 2,6 proc. Unijna średnia wyniosła w grudniu ub.r. 5,9 proc. (w listopadzie 2024 było to 5,8 proc.), a w strefie euro 6,3 proc. (w listopadzie 2024 było to 6,2 proc.). W grudniu 2024 roku według Eurostatu bez pracy pozostawało 538 tys. wobec 541 tys. w poprzednim miesiącu.



GUS potwierdził szacunki MRPiPS

W końcu 2024 roku stopa bezrobocia rejestrowanego według Głównego Urzędu Statystycznego wyniosła 5,1 proc., o 0,1 pkt proc. więcej niż w listopadzie ub.r. Potwierdziły się tym samym szacunki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oparte o dane wstępne z urzędów pracy, które opublikowano na początku stycznia br.

6 lutego

1633 – Władysław IV Waza został koronowany w katedrze na Wawelu na króla Polski.

1990 – We Wrocławiu została uruchomiona komercyjna stacja telewizyjna PTV Echo, pierwsza w krajach postkomunistycznych.

2004 – Premiera dramatu filmowego Symetria w reżyserii Konrada Niewolskiego.

2023 – W wyniku dwóch silnych trzęsień ziemi na granicy Turcji i Syrii zginęło 59 259 osób, a 121 704 zostało rannych.

7 lutego

1807 – IV koalicja antyfrancuska: rozpoczęła się bitwa pod Iławą Pruską.

1943 – W nocy na 8 lutego, w pierwszej akcji bojowej UPA, oddział Hryhorija Perehijnia zaatakował niemiecki posterunek we Włodzimiercu, po czym udał się do kolonii Parośla I, gdzie 9 lutego dokonał masowego mordu na Polakach, uznawanego za początek rzezi wołyńskiej.

1985 – W Toruniu zakończył się proces zabójców ks. Jerzego Popiełuszki.

2007 – W Warszawie otwarto centrum handlowo-biurowo-rozrywkowe „Złote Tarasy”.

8 lutego

1454 – Wojna trzynastoletnia: toruńscy mieszczanie zdobyli i zburzyli zamek krzyżacki.

1815 – Na kongresie wiedeńskim uchwalono deklarację o zniesieniu handlu niewolnikami.

2008 – Donald Tusk jako pierwszy polski premier od grudnia 2001 roku złożył oficjalną wizytę w Moskwie.

2022 – Utworzono Wojska Obrony Cyberprzestrzeni.

9 lutego

1488 – Klęska wojsk czeskich w bitwie pod Nową Wsią koło Bolesławca z wojskami węgiersko-śląskimi.

1943 – Oddział UPA dokonał masakry 149–173 Polaków we wsi Parośla I. Zbrodnia ta jest uważana za początek rzezi wołyńskiej.

2017 – Doszło do wybuchu i pożaru w maszynowni elektrowni jądrowej we francuskim Flamanville.

2020 – Odbyła się 92. ceremonia wręczenia Oscarów.

10 lutego

1326 – Król Władysław I Łokietek wraz z posiłkami litewskimi najechał Brandenburgię.

1904 – Car Rosji Mikołaj II Romanow wypowiedział wojnę Japonii.

1996 – Komputer Deep Blue wygrał pierwszą partię w szachowym pojedynku z mistrzem świata Garrim Kasparowem.

2018 – 19 osób zginęło, a 65 zostało rannych w katastrofie autobusu piętrowego w dzielnicy Tai Po w Hongkongu.

11 lutego

1695 – Wojna polsko-turecka: rozpoczęła się bitwa pod Lwowem.

1970 – Japonia umieściła na orbicie okołoziemskiej swego pierwszego sztucznego satelitę Ohsumi.

1972 – Na XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w japońskim Sapporo skoczek narciarski Wojciech Fortuna zdobył dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski w sportach zimowych.

2013 – Papież Benedykt XVI zapowiedział swą rezygnację z urzędu w dniu 28 lutego o godz. 20:00.

12 lutego

1386 – Nowo wybrany król Polski Władysław II Jagiełło przybył do Krakowa.

1502 – Vasco da Gama rozpoczął swą drugą podróż do Indii.

1863 – Powstanie styczniowe: zwycięstwo powstańców w bitwie pod Świętym Krzyżem.

2019 – Po wieloletnim sporze z Grecją (która blokowała macedońskie aspiracje do NATO czy Unii Europejskiej) Macedonia zmieniła nazwę na Macedonia Północna.

13 lutego

1575 – Henryk III Walezy został koronowany w katedrze w Reims na króla Francji.

1980 – PKP wycofały z użytku ostatni parowóz Pt31.

1998 – W FSC w Lublinie zjechał z linii produkcyjnej ostatni egzemplarz samochodu dostawczego Żuk.

2017 – Na lotnisku w stolicy Malezji Kuala Lumpur został otruty przez dwie kobiety (Wietnamkę i Indonezyjkę) 45-letni Kim Dzong Nam, najstarszy syn poprzedniego przywódcy Korei Północnej Kim Dzong Ila.

14 lutego

1792 – Rozpoczęły się zjazdy Sejmików ziemskich w sprawie zatwierdzenia Konstytucji 3 maja.

1995 – W warszawskiej katedrze św. Jana odbył się pogrzeb szczątków króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

2013 – We swym domu w Pretorii niepełnosprawny południowoafrykański lekkoatleta Oscar Pistorius zamordował swą partnerkę, modelkę i aktorkę Re-evę Steenkamp.

2015 – Spłonął Most Łazienkowski w Warszawie.

15 lutego

1962 – Sejm PRL przyjął ustawę o obywatelstwie polskim. Likwidacja prawa do posiadania podwójnego obywatelstwa odebrała obywatelstwo emigrantom.

1989 – Sejm PRL przyjął ustawy o przywróceniu Narodowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada oraz utworzeniu Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ).

2014 – Podczas XXII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi złote medale dla Polski zdobyli: Zbigniew Bródka w biegu łyżwiarskim na 1500 m i Kamil Stoch w konkursie skoków narciarskich na dużej skoczni.

16 lutego

1270 – Zwycięstwo wojsk litewskich nad krzyżackimi w bitwie pod Karuse.

1807 – IV koalicja antyfrancuska: zwycięstwo wojsk napoleońskich nad pruskimi w bitwie pod Ostrołęką.

1919 – W Trewirze podpisano rozejm kończący powstanie wielkopolskie.

2007 – Prezydent RP Lech Kaczyński ujawnił treść tzw. raportu Macierewicza dotyczącego likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych.

17 lutego

1940 – Niemcy zniszczyli pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

1941 – Maksymilian Maria Kolbe został aresztowany przez Gestapo.

1975 – W Australii ukazał się debiutancki album zespołu AC/DC High Voltage.

2018 – Podczas XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w południowokoreańskim Pjongczangu Kamil Stoch obronił tytuł mistrzowski w konkursie skoków na dużej skoczni.

18 lutego

1656 – Potop szwedzki: zwycięstwo wojsk szwedzkich w bitwie pod Gołębkiem.

1959 – W Nepalu rozpoczęły się pierwsze w historii kraju wybory parlamentarne.

2001 – Funkcjonariusz FBI Robert Hanssen został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ZSRR i Rosji.

2018 – 65 osób zginęło w katastrofie lotu Iran Aseman Airlines 3704 w południowo-zachodnim Iranie.

19 lutego

1846 – Rozpoczęła się masowa rzeź ziemian, tzw. rzeź galicyjska.

1947 – Sejm Ustawodawczy uchwalił tzw. Małą Konstytucję.

2020 – 43-letni neonazista Tobiasz Rathjen w dwóch atakach na bary w niemieckim Hanau zastrzelił 9 osób, ranił 6, po czym popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu, gdzie znaleziono też zwłoki jego matki zamordowanej przed zamachami.

Ferie mocno sportowe

LIPNO ▶ We wtorki i czwartki w czasie ferii zimowych bezpłatne zajęcia dla dzieci spędzających przerwę zimową w mieście odbywały się w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Lipnie



– Dzieci bawią się najpierw na sali, mają do dyspozycji sprzęt, organizujemy gry sprawnościowe i zabawy – wymienia Paweł Uzariski, animator sportu w lipnowskim MOSiR-ze. – Druga część zajęć to

oczywiście basen. Tam pod okiem instruktorów i ratowników dzieci bawią się w małej nieszce i to jest prawdziwa frajda szczególnie dla tych, które jeszcze nie potrafią pływać.

Zaawansowani w pływaniu uczestnicy zajęć mogli pod okiem ratowników skorzystać z dużej nieszce i doszkolić swoje umiejętności. Wszyscy bawili się doskonale, baseny były tylko do dyspozycji



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

wypoczywających pod skrzydłami MOSiR-u dzieci.

Sportowe zabawy zorganizowane przez pracowników ośrodka sportu na tegoroczne ferie zimowe spotkały się z ogromnym zainteresowaniem dzieci. Było dużo ruchu, zabawy, zdrowego i bezpiecznego odpoczynku w wodzie i na sali sportowo-rekreacyjnej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Skępe

Bal nie tylko maskowy

23 stycznia w remizie OSP w Skępem pięćdziesięcioro dzieci bawiło się na balu karnawałowym zorganizowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.



– Na taki bal najważniejsze jest przebranie – mówią nam uczestniczki zabawy. – Kto chce, może włożyć też maskę, można zrobić specjalny makijaż.

Dzieci przyszły karnawałowo przebrane, o resztę zadbały animatorki ze skępskiego domu

kultury. Magda Sosińska malowała buźki w karnawałowe wzory, Małgorzata Matuszczak wykonywała wspaniałe maski, organizatorzy zadbali o stół ze słodkościami, popcornem i napojami oraz jak przystało na karnawał o muzykę.

Parkiet tętnił radością i tańcem, z głośników płynęły taneczne przeboje, była nauka tańca i wspólne zabawy. To piękny bal dla dzieci spędzających zimowe ferie pod skrzydłami skępskiego domu kultury.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Wielki lodowy marsz

XX WIEK ▶ W polskich szkołach podczas lekcji historii uczymy się, że w 1917 roku w wyniku rewolucji październikowej do władzy w Rosji doszli bolszewicy z Leninem na czele. To prawda, ale tylko częściowa i dość wyprana z ciekawych faktów



Jednym z najbardziej wstrząsających wątków wojny bolszewików ze zwolennikami caratu był wielki lodowy marsz – szlak ucieczki Rosjan liczący 2 tys. km. W październiku 1917 roku zwolennicy Lenina opawali niektóre tereny Rosji, głównie większe miasta. Do pełnego zwycięstwa brakowało im jeszcze sporo. W kraju działały liczne oddziały tzw. „białych”, czyli zwolenników dawnego, carskiego porządku.

Ich stolicą w 1919 roku zostało położone na wschód od Moskwy miasto Omsk. Wkrótce i to miasto dostać się miało w ręce bolszewików. Biali rozpoczęli długi odwrót, który miał kończyć się 2 tys. km dalej, niemal przy granicy z Chinami. Wśród wojsk biorących udział w tej akcji byli także Polacy – 5. Dywizja Strzelców Polskich, nazywana czasem Dywizją Syberyjską. Tworzyli ją polscy zesłańcy do Rosji. Odwrót mieli osłaniać także Czechosłowacy, którzy posiadali silne oddziały w tym regionie, ale odegrali oni niechlubną rolę.

Wielki lodowy marsz, czyli odwrót z Omska rozpoczął się późną jesienią 1919 roku. Dowódca białych – admirał Kołczak – udał się na wschód pociągiem. Reszta jego armii oraz tysiące cywilów musiało

podróżować piechotą, wzdłuż torów kolei transsyberyjskiej. Podróż była koszmarem. Temperatury sięgały minus 50 stopni Celsjusza. Zamiecie śnieżne spowalniały marsz. Zmarłych nie grzebano. Tylko na pierwszym odcinku marszu odnaleziono wiosną kolejnego roku 20 tys. ciał. Żołnierze białych byli zupełnie nieprzygotowani do takiego wysiłku. Brakowało kuchni polowych oraz prowiantu dla koni. Zwierzęta wypuszczano w lasach syberyjskiej tajgi, ale tam też ginęły, ponieważ trawę pokrywała gruba warstwa śniegu.

Gdy armia dotarła do Krasnojarska, 25 tys. żołnierzy zrzuciło mundury i odmówiło dalszej ucieczki, ryzykując aresztowanie przez bolszewików. W kolejnym mieście – Irkucku bolszewicy zatrzymali i rozstrzelali dowódcę białych – Kołczaka. Został on zdradzony przez wcześniej wspomnianych Czechosłowaków. Ten sam oddział Czechosłowaków przyczynił się do okrążenia przez bolszewików polskiej Dywizji Syberyjskiej. Część jej żołnierzy wróciła do Polski dopiero w 1921 roku. Część wydołała się z okrążenia i ruszyła dalej na wschód. Marsz ok. 1000 Polaków zakończył się dopiero w Chinach, gdzie wsie-

dli na brytyjski statek i dotarli do Europy.

Marsz lodowy trwał dalej. Gdy w wyniku odmrożeń zmarł kolejny dowódca białych – gen. Kappel, jego miejsce zajął z pochodzenia Polak – Siergiej Wojciechowski. Podczas przechodzenia przez zamrznięte jezioro Bajkał wielu członków białych zmarzło, idąc... To niebywale, ale te lodowe „rzeźby” były widziane jeszcze na wiosnę 1920 roku przez miejscowych mieszkańców. Marsz zakończył się w lutym 1920 roku w mieście Czyta, niedaleko Chin. Miasto było jeszcze wówczas pod panowaniem białych, a konkretnie kozackiego dowódcy Grigorija Siemionowa. Jednak i ten obszar wkrótce wpadł w ręce bolszewików.

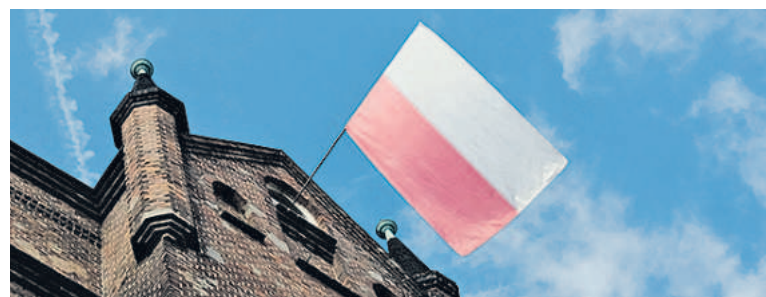
Najbardziej przeraża jednak to, że bolszewicy mieli bardzo długą pamięć wobec uczestników marszu. Generał Siergiej Wojciechowski po marszu trafił do Czechosłowacji. Został aresztowany pod koniec II wojny światowej i skazany na 10 lat łagrów. Zmarł w okolicach Irkucka. Kozacki dowódca Siemionow został aresztowany w 1945 roku w Chinach, przewieziony do Moskwy i tam skazany na śmierć.

(pw)

XX wiek

Zgrzyty przy tablicy

W 1928 roku – 10 lat po zakończeniu I wojny światowej odsłonięto w Wąbrzeźnie pamiątkową tablicę, poświęconą poległym w czasie walki o wolność Polski mieszkańcom miasta. Niestety był to czas wielkich podziałów politycznych w Polsce i przełożyło się to na uroczystość odsłonięcia pomnika.



Inicjatorem powstania tablicy wmurowanej w bryłę kościoła w Wąbrzeźnie byli członkowie wąbrzeskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Uroczystości zaplanowano na 11 listopada 1928 roku. W Polsce był to gorący okres polityczny, gdy zwolennicy Józefa Piłsudskiego, który przejął władzę siłą dwa lata wcześniej, ścierali się głównie z prawicową opozycją, zwaną endecją. Podziały schodziły także na poziom lokalny.

Zbigniew Czarnota-Bojarski – szef wąbrzeskiego Sokola był zadeklarowanym endekiem i podczas odsłonięcia tablicy miał także nawiązywać do ówczesnych wydarzeń politycznych w Polsce. Jego przeciwnicy wytykali mu

później, że kwiaty złożone przez członków Sokola pod pomnikiem zamówiono... u niemieckiego ogrodnika – Landego.

Na tym nie skończyły się polityczne akcenty podczas uroczystości. Swoją przemowę miał także Artur Reiske – inspektor szkolny. Na zakończenie dodał okrzyk ku czci Polski, prezydenta oraz Józefa Piłsudskiego. W tym momencie Zbigniew Czarnota-Bojarski miał wykrzyknąć słowa „niech żyją zapomniani!”. Nawiązywał tu do osób, które zwolennicy Piłsudskiego starali się marginalizować, a którzy również brali udział w walkach o niepodległość.

(pw)

XX wiek

Pomnik jak feniks

W 1929 roku władze powiatu lipnowskiego przekazały 2000 zł na budowę pomnika bitwy pod Płowcami. Była to spora suma, ale sam pomnik miał burzliwą historię.

Zacznijmy od samej bitwy pod Płowcami, gdy w 1331 roku król Władysław Jagiełło pokonał jeden z oddziałów krzyżackich w tej wsi. Było to strategicznie mało znaczące zwycięstwo, ale dla odradzającej się Polski miało wymiar symboliczny. Władysław Jagiełło pochodził z tych okolic, a Krzyżacy byli największym zagrożeniem dla istnienia Polski.

Wiele stuleci później, w 1818 roku pod Płowcami stanął wielki głaz narzutowy z napisem informującym o bitwie. Niestety ten pierwszy pomnik nie przetrwał I wojny światowej. Niemcy postanowili zniszczyć upamiętnienie, a ziemię

Sz kopca, który stał pod Płowcami, rozsypali na rynku w Osięcinach.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, powołano tzw. Komitet Płowiecki i zaczęto zbierać pieniądze. Powiat lipnowski przekazał 2000 zł z nadzieją, że pomnik stanie w 1931 roku, na 600. rocznicę bitwy. Decyzja była jednomyślna. Faktycznie w 1931 roku pod Płowcami usypiano wielki kopiec mierzący 20 metrów. Pomnik niestety nie przetrwał II wojny światowej. Został zniszczony przez Niemców. Ponowne usypanie kopca i postawienie nowego pomnika nastąpiło w 1961 roku.

(pw)

Szymon Syreniusz i jego zielnik

POSTAĆ ▶ W poprzednim numerze naszego tygodnika przybliżyliśmy historię królowny Anny Wazówny. Przypominamy, że 4 lutego przypada 400. rocznica jej śmierci (1625). Tym razem przybliżamy postać Szymon Syreniusza i jego książki – zielnika. Publikacja nie powstałaby, gdyby nie wsparcie Anny Wazówny



Zielnik Szymona Syreniusza to jedna z największych tego typu publikacji z zakresu nauk przyrodniczych doby polskiego renesansu. Zielnik był pierwszym opracowaniem ówczesnej wiedzy o roślinach i ich zastosowaniu. Również współcześnie przedstawia nieocenioną wartość historyczną.

Zielnik jest ilustrowaną księgą o roślinach użytkowych, liczącą 1584 strony. Dzieło zawiera wiadomości o najważniejszych znanych i użytkowanych w Europie Środkowej i Południowej w XVI wieku gatunkach roślin. Autor zamieszcza w nim pojedyncze informacje o florze Polski (w jej XVI-wiecznych granicach). Mówi o roślinach występujących w określonych regionach, jak np. Podole czy Pokucie. Dzieło zawiera opisy 765 roślin, głównie leczniczych, sposoby ich użytkowania w gospodarstwie domowym, rzemiośle i weterynarii. Użytkowy charakter pracy podkreśla długi tytuł Zielnika, z którego można dowiedzieć się, że był on przeznaczony dla „lekarzy, aptekarzy, cyrulików, barbierzy, roztrucharzy, końskich lekarzy, masztalerzy, ogrodników, kucharzy, szynkarzy, gospodarzy, mamek, pań i panien”.

Można w nim znaleźć nie tylko recepty leków roślinnych, ale i przepisy potraw, sposoby zwalczania szkodników, leczenia bydła domowego itd., odnotowuje też dawne ludowe zwyczaje i obrzędy związane z roślinami. Przy większej części opisów zamieszczone są drzeworyty z podobiznami roślin, zawierające rysunek kwitnącej rośliny wraz z korzeniem, a niekiedy z owocami i nasionami.

Przy ówczesnym stanie wiedzy zawarte w nim porady stworzyły dla wielu chorych szansę wyzdrowienia.

Zielnik był szeroko cytowany przez polskich florystów aż do początków XIX wieku, kiedy to utracił znaczenie naukowe. Wciąż jednak był jeszcze ceniony i używany w szlacheckich domach, a także aptekach jako poradnik zielarstwa. Dzieło to było także znane i popularne w Rosji. Świadczy o tym XVII-wieczne przekłady na język rosyjski, przechowywane w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu. W literaturze zachodnioeuropejskiej Zielnik jest natomiast zupełnie nieznany, co wynika zapewne z faktu, że został opublikowany w języku polskim.

Dzieło Syreniusza jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o sposobach wykorzystania zasobów przyrodniczych w dawnej Polsce, jest niezwykle cennym, dotychczas nie w pełni wykorzystanym źródłem do badań nad historią uprawy i aklimatyzacji roślin w Europie. Na podstawie kwerendy prowadzonej w latach 1995-1996 przez prof. Krzysztofa Rostańskiego oraz prof. Alicję Zemanek stwierdzono, że w Polsce i krajach ościennych zachowało się do dnia dzisiejszego co najmniej 119 egzemplarzy Zielnika Syreniusza.

Dzieło życia Syreniusza powstawało w ciągu ponad 30 lat jego praktyki lekarskiej (ok. 1580-1610). Rękopis został ukończony, kiedy autor miał ok. 70 lat. Pod koniec 1610 lub na początku 1611 roku, rozpoczął on wydawanie Zielnika własnym sumptem, w krakowskiej oficynie Mikołaja Loba. Po wydrukowaniu części

tekstu zmarł, co stało się przyczyną dalszych dramatycznych losów dzieła.

Po śmierci autora drukarz przerwał pracę, domagając się – jak się okazało niesłusznie – wypłaty wynagrodzenia. Przez kilka miesięcy trwały rozprawy przed uniwersyteckim sądem rektorskim. Późniejsza analiza akt sądowych wskazała na nieuczciwość drukarza, który prawdopodobnie zniszczył egzemplarz pierwotnej umowy podpisanej z Syreniuszem i żądał wyższego wynagrodzenia.

Uczony krakowski testamentarnie ustanowił wykonawcami swej ostatniej woli Gabriela Joannicego i Wojciecha Borowiusza. Uczeń i przyjaciel Syreniusza, Gabriel Joannicy (ok. 1567-1613) – również zamiłowany botanik – z wielką odpowiedzialnością starał się sprostac woli zmarłego przyjaciela. Był on nadwornym lekarzem Anny Wazówny (1568-1625), siostry króla Zygmunta III Wazy, ją też poprosił o sfinansowanie druku. Doprowadzając do końca wydanie dzieła, Joannicy zrezygnował ze współpracy z Lobem i powierzył na początku 1612 roku ukończenie Zielnika innemu krakowskiemu typografowi Bazylemu Skalskiemu. Jego nazwisko widnieje też na kolofonie dzieła Syreniusza.

Zielnik ukazał się już w marcu 1613 roku, a stało się tak dzięki dotacji królowny Anny, nazywanej – ze względu na jej zainteresowania roślinami – „królową botaniki polskiej”. Przeznaczyła ona na ten cel, część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży własnych klejnotów.

Na podstawie informacji z procesów spadkowych o odziedziczony spadek (zięciowie Jan Molenda kontra Jakub Wiązownicki) wnioskuje się, że cały nakład liczył 900-1000 egzemplarzy. Przypuszczalna cena pojedynczego egzemplarza Zielnika mogła wynosić 5 i pół złotego polskiego. Według ówczesnych cen w Krakowie (gdy 1 złoty liczył 30 groszy) za kwotę tę, równą 165 groszom, można było kupić 2 beczki soli lub 2,5 korca zboża, albo 11 funtów cukru; natomiast za dwie te księgi, można było kupić wołu (za 373 grosze). Cały nakład Zielnika został wyprzedany w ciągu wieku XVII.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna

Szymon Syreniusz

Szymon Syreński urodził się ok. 1540 roku w Oświęcimiu. Był synem mieszczanina Mikołaja. Używał zlatynizowanych form nazwiska: Syrenius, Syrrenius oraz Sacranus (pochodzący z Oświęcimia). W literaturze polskiej najczęściej nazywany jest Syreniuszem. O jego początkowych losach i wstępnej edukacji nic nie wiadomo.

W latach 1560–1569 studiował na Wydziale Filozoficznym (Artium) Uniwersytetu Krakowskiego, na którym w 1569 uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych oraz doktora filozofii. Następnie przyjął pracę guwernera i wraz ze swoimi podopiecznymi, Wojciechem Herburtem z Fulsztyna i Jerzym Kormanieckim, udał się do Ingolstadt. Tam w miejscowym uniwersytecie założonym w 1472 r. przez księcia Ludwika IX – razem ze swoimi wychowankami – wpisał się na studia w roku szkolnym 1569/1570. W latach 1570–1573 studiował na Wydziale Filozoficznym tej uczelni. W tym czasie wiele podróżował – po Węgrzech, Niemczech, Niderlandach i Szwajcarii. Zwiedził m.in. prywatne ogrody roślin leczniczych w Augsburgu, Heidelbergu i Moguncji. Około 1573 roku udał się do Włoch, gdzie rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie padewskim, który był wówczas wiodącym ośrodkiem medycyny i botaniki. W czasie wolnym od zajęć Syreniusz prowadził obserwacje roślin zarówno uprawianych w ogrodach włoskich jak i dziko rosnących; głównie w okolicach Padwy i Wenecji. Dyplom ukończenia studiów Syreniusz otrzymał w dniu 13 lutego 1577 roku z rąk sławnego wówczas Geronima Mercuriali (1530–1606), który był jego opiekunem naukowym.

W 1578 roku powrócił do Polski i zamieszkał we Lwowie. Tam prowadził praktykę lekarską, nie zaniedbując jednocześnie zainteresowań botanicznych. Badał okoliczną florę, wyjeżdżał też w dalsze okolice, na Podole, Pokucie, w okolicy Bieszczadów i Babiej Góry. Prowadził korespondencję z ludźmi o podobnych zainteresowaniach z innych regionów kraju, którzy dzielili się z nim swoimi spostrzeżeniami. 10 lat później przeniósł się do Krakowa, gdzie objął stanowisko lekarza dla ubogich, z fundacji Piotra z Poznania. Pełnił je aż do śmierci. W zamian za bezpłatne leczenie pacjentów otrzymał od fundatora dom przy ul. Wiślanej, w którym zamieszkał. W 1600 roku pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego, a w 1602 objął nowo utworzoną katedrę botaniki (jedną z pierwszych na świecie) na Uniwersytecie Krakowskim i został jej pierwszym profesorem.

Syreniusz był posiadaczem bogatej biblioteki, na co wskazują książki z jego podpisem znajdujące się w kilku krakowskich księgozbiorach. Cenną po nim pamiątkę od spadkobierców otrzymała biblioteka Akademii Krakowskiej. Było to rzadkie wydanie Psalterza w czterech starożytnych językach. Szymon Syreński zmarł 29 marca 1611 roku w Krakowie.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Górska wyprawa karateków

SPORTY WALKI ▶ W dniach 22-26.01.2025 r. w Szklarskiej Porębie odbył się zimowy obóz karate kyokushin z udziałem 33 uczestników z Lipna i Leszna

Uczestnicy zakwaterowani byli w hotelu 4-gwiazdkowym Bornit. Oprócz zajęć na sali i porannych treningów biegowych prawie codziennie korzystali z krytej pływalni, mieszczącej się w hotelu. Na basenie odbyły się zarówno treningi jak i nauka pływania. Dwa dni przeznaczone były na narty. Osoby, które potrafiły jeździć na nartach, korzystały ze stoków, które były bardziej wymagające, a pozostała grupa uczyła się na małych

stokach.

W czasie pobytu odbyła się również wycieczka pod Wodospad Kamieńczyka. Uczestnicy korzystali z atrakcji takich jak bilard, kręgielnia. Na koniec obozu odbyła się dyskoteka. Program był bardzo napięty, lecz wszystko udało się zrealizować. Szkoleniowcy podczas obozu: Shihan Paweł 5 Dan, Sensei Sandra 3 Dan, Sensei Angelika 2 Dan.

(ak), fot. nadesłane



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Sporty walki

Darmowe treningi boksu

W okresie ferii zimowych Lipnowski Klub Kyokushin Karate – Boxing Lipno zorganizował bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży z boksu olimpijskiego.



W zajęciach uczestniczyło kilkanaście osób, zarówno dziewcząt jak i chłopców. Treningi poprowadził licencjonowany trener Polskiego Związku Bokserskiego, trener kl. II boksu Paweł Olszewski.

W pierwszym tygodniu ferii odbyły się dwie jednostki treningowe, a w drugim tygodniu trzy. – Dziękujemy za udział w zajęciach i zapraszamy już po feriach do naszego klubu na zajęcia boksu.

Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu: wtorek, czwartek godz. 16.45 oraz piątek godz. 17.45. Miejsce: ul. 3 Maja 1 f, NCL – mówi trener Paweł Olszewski.

(ak), fot. nadesłane



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Dwa nowe profile rehabilitacji

REGION ▶ W lutym i kwietniu ZUS uruchomi dwa nowe profile bezpłatnej rehabilitacji. Od 3 lutego będzie można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ruszy rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która będzie dostępna zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej



Rehabilitacja lecznicza oferowana przez ZUS jest skierowana do osób pracujących, którym z powodu choroby lub urazu grozi utrata zdolności do pracy. – Dzięki tej formie leczenia mają szansę na powrót do aktywności zawodowej po zakończeniu rehabilitacji. Celem rehabilitacji jest zapobieganie pogarszaniu się stanu zdrowia. Ta forma prewencji rentowej przynosi wymierne rezultaty, co pozwala wielu osobom, mimo doznanych urazów czy przebytych ciężkich chorób, na powrót na rynek pracy – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W 2023 roku z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS skorzystało ponad 48,4 tys. osób, w tym 2,5 tys. z województwa kujawsko-pomorskiego. W I półroczu 2024 roku z tej formy wsparcia skorzystało niemal 28,3 tys. osób, w tym 1,6 tys. z województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakie schorzenia można poddać rehabilitacji?

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS. Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie. Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwicowe. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie. W województwie kujawsko-pomorskim w Toruniu nie ma ośrodków ambulatoryjnych, natomiast w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja jedynie w zakresie narządu ru-

chu.

Od 3 lutego będzie można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ruszy rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która będzie oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej. Warto jednak zaznaczyć, że dla osób skierowanych z województwa kujawsko-pomorskiego rehabilitacja ta będzie dostępna wyłącznie w formie stacjonarnej.

Kto może skorzystać z rehabilitacji leczniczej

Z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS mogą skorzystać osoby, które są zagrożone długotrwałą niezdolnością do pracy, ale mają szansę na odzyskanie tej zdolności po zakończeniu leczenia. O skierowanie na rehabilitację leczniczą mogą ubiegać się osoby aktywne zawodowo, które są ubezpieczone w ZUS-ie, a także te, które otrzymują zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy. Emeryci również mają możliwość ubiegania się o rehabilitację, pod warunkiem, że są aktywni zawodowo i objęci ubezpieczeniem społecznym. Podstawą skorzystania z kuracji jest orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, które wydawane jest m.in. na wniosek lekarza prowadzącego leczenie.

Od czego zacząć?

Aby rozpocząć starania o wyjazd do sanatorium, należy najpierw skonsultować się z lekarzem prowadzącym leczenie, który wypełni wniosek PR-4. Następnie osoba, której dotyczy wniosek, składa go w dowolnej jednostce ZUS, dołącza-

jąc niezbędną dokumentację medyczną, taką jak konsultacje lekarskie, karty informacyjne z leczenia szpitalnego oraz wyniki badań obrazowych i laboratoryjnych. Komplet dokumentów można złożyć osobiście w placówce ZUS-u lub wysłać pocztą. Lekarz może złożyć również wniosek w imieniu osoby ubezpieczonej w formie elektronicznej, korzystając z Platformy Usług Elektronicznych PUE/e-ZUS lub aplikacji mobilnej mZUS dla lekarzy.

Kluczowym krokiem w uzyskaniu skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest uzyskanie orzeczenia o potrzebie rehabilitacji leczniczej, które wydawane jest przez lekarza orzecznika ZUS lub komisję lekarską. Orzeczenie to może być wydane po przeprowadzeniu bezpośredniego badania lub na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej. Następnie ZUS wysła zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację, w którym znajdą się termin rehabilitacji, adres ośrodka oraz kluczowe informacje dotyczące organizacji turnusu rehabilitacyjnego.

Lekarz orzecznik ZUS ma możliwość skierowania na rehabilitację leczniczą nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. Taką decyzję może również podjąć w trakcie kontroli zwolnienia lekarskiego, na którym aktualnie przebywa chory, lub podczas badania, gdy ubiega się o świadczenie rehabilitacyjne bądź rentę z tytułu niezdolności do pracy. W razie odmowy skierowania na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS na wniosek lekarza leczącego można wnieść sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia.

Jak długo trwa, jakie są koszty?

Rehabilitacja trwa 24 dni, jednak ordynator ośrodka ma możliwość jej wydłużenia lub skrócenia. Osoba korzystająca z tej formy leczenia nie ponosi żadnych kosztów związanych z terapią, zakwaterowaniem, wyżywieniem ani dojazdem najtańszym środkiem komunikacji publicznej. Dodatkowo nie musi korzystać z urlopu wypoczynkowego, ponieważ lekarz wystawi na ten czas zwolnienie lekarskie.

Program rehabilitacji leczniczej jest kompleksowy i dostosowywany indywidualnie do rodzaju schorzenia. Obejmuje niezbędne badania, fizjoterapię, ze szczególnym uwzględnieniem kinezyterapii, a także oddziaływania psychologiczne oraz edukację zdrowotną.

ZUS nie dysponuje własnymi ośrodkami rehabilitacyjnymi, dlatego nawiązuje współpracę z placówkami, które muszą spełniać określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe oraz medyczne. Ośrodki te znajdują się w różnych częściach Polski, w tym także w miejscowościach uzdrowiskowych.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej ZUS w sekcji poświęconej rehabilitacji leczniczej. Znajdują się tam także materiały informacyjne w formie ulotek dotyczących poszczególnych profili rehabilitacji. Aktualna mapa ośrodków rehabilitacyjnych jest dostępna pod adresem: https://www.zus.pl/documents/10182/167791/Mapa_2025_01_01.pdf/de717f5b-60d7-cea1-d690-d80fc97dc8eb?t=1735826468370.

(red), fot. ZUS

Bobrowniki

Drożej za śmieci

dokończenie ze str. 1

– Przy 600 tonach byłby ponad milion złotych. Bierzemy za to wspólnie odpowiedzialność. Wiemy już, że w przyszłym roku będzie jeszcze więcej śmieci. Dużym obciążeniem są też odpady na PSZOK-u, odpady budowlane,

meble, itp. Proponujemy stawkę 39 i 33 zł miesięcznie. Nowe stawki wejdą w życie 1 marca – dodał burmistrz Poliwko.

W dyskusji na sesji samorządowcy powoływali się na przykłady okolicznych gmin, nie tylko z powiatu lipnowskie-

go. Wszędzie stawki są zbliżone. Dyskutowano nad wariantem o złotówkę niższych opłat, jednak myśląc, a raczej martwiąc się tym, co będzie przy kolejnym przetargu, zdecydowano jak wyżej.

– Koszty odpadów rosną w całej Polsce. 39 zł to spory koszt, ale nieunikniony, robiąc złotówkę więcej, kolejna podwyżka będzie łagodniejsza. Jest to trudny wybór dla nas wszystkich, ale korzystniejszy wariant

to 39 i 33 zł – powiedział jeden z radnych.

Po krótkiej dyskusji uchwałę przyjęto jednogłośnie. Co istotne coraz więcej osób deklaruje posiadanie kompostownika, dlatego już teraz dla większości mieszkańców Bobrownik i okolic realna stawka wyniesie 33 zł miesięcznie od osoby. – Na dzisiaj mamy w systemie 2324 osoby, z czego posiadanie kompostownika deklaruje 1452 osoby. Każdy ma więc wybór, by przejść

na niższą stawkę, bo mając kompostownik, płacimy o 6 zł mniej – dodaje wóldarz miasta i gminy.

Każda podwyżka boli mieszkańców, szczególnie, gdy gospodarstwo domowe zamieszkuje kilka osób, wtedy miesięczny wydatek rośnie. Jednak rzeczywistość jest nieubłagana, podwyżki konieczne. Ta w Bobrownikach jest dość łagodna.

(ak), fot. ilustracyjne

Rozpoczęli wysyłkę deklaracji PIT za 2024 rok

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę około 10,4 miliona deklaracji podatkowych PIT za rok 2024. PIT-y otrzymają m.in. emeryci, renciści oraz osoby, które w ubiegłym roku pobierały zasiłki lub inne opodatkowane świadczenia z ZUS-u. W województwie kujawsko-pomorskim zostaną wysłane do niemal 544,7 tys. osób. Proces ich wysyłki potrwa do końca lutego

Co roku, na przełomie stycznia i lutego, ZUS rozpoczyna wysyłkę deklaracji PIT-40A, PIT-11A oraz PIT-11. Do końca lutego wszystkie osoby, które w ubiegłym roku otrzymały przynajmniej jedno świadczenie z ubezpieczeń społecznych, otrzymają swoje deklaracje podatkowe.

– Spośród około 10,4 miliona wysyłanych formularzy, zdecydowaną większość stanowią emeryci i renciści. Pozostałe deklaracje trafią m.in. do osób, które w ubiegłym roku pobierały zasiłki chorobowe, macierzyńskie lub opiekuńcze. W oczekiwaniu na przesyłkę listową klienci mają możliwość pobrania i wydrukowania takiej deklaracji ze swojego profilu na Platformie Usług Elektronicznych PUE/eZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ponad 460 tysięcy emerytów i rencistów, dla których podatek jest naliczany wyłącznie od trzynastej i czternastej emerytury, otrzyma wraz z deklaracjami PIT ulotkę informacyjną oraz wniosek o niepobieranie zaliczek na podatek od dochodu do 30 tysięcy złotych (EPD-21). Złożenie tego wniosku może pomóc uniknąć nadpłaty podatku.

– W przypadku, gdy emeryt lub rencista złoży taki wniosek, ZUS nie będzie pobierać miesięcznych zaliczek na podatek od emerytury, renty oraz dodatko-



wych świadczeń, takich jak tzw. trzynastka i czternastka, dopóki łączna kwota wypłaconych świadczeń w danym roku nie przekroczy 30 tys. zł. Dzięki temu wypłacane kwoty będą wyższe. Raz złożony druk EPD-21 będzie obowiązywał przez kolejne lata, aż do momentu jego wycofania lub złożenia innego wniosku podatkowego. W przypadku wystąpienia nowych okoliczności wpływających na obliczenie zaliczki na podatek, konieczne będzie wycofanie lub zmiana złożonego wniosku podatkowego – mówi rzeczniczka.

Nie wszyscy świadczeniobiorcy otrzymają ten sam dokument PIT

PIT-40A otrzymają emeryci, renciści oraz osoby, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, a także na-

uczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, pod warunkiem że pobierały te świadczenia z ZUS-u przez cały rok kalendarzowy. Dotyczy to również emerytów i rencistów zamieszkających za granicą w krajach, z którymi Polska ma podpisane umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, na mocy których emerytury i renty z ZUS-u są opodatkowane w Polsce.

PIT-11A to dokument informujący o dochodach osób, które otrzymywały świadczenia z ZUS-u inne niż wymienione wcześniej (takie jak zasiłki chorobowe czy macierzyńskie) oraz tych, które w momencie rozliczania podatku nie są już świadczeniobiorcami ZUS-u. Deklaracje te trafią także do osób, które złożyły w ZUS-ie oświadczenie o za-

miarze wspólnego rozliczania dochodów z małżonkiem, wniosek o obliczanie i pobieranie zaliczki na podatek według wyższej skali podatkowej, a także wniosek o niesporządzanie rocznego obliczenia podatku na formularzu PIT-40A.

PIT-11 otrzymają osoby, które w ubiegłym roku pobrały świadczenie przysługujące po zmarłej osobie, alimenty potrącone z świadczenia wypłacanego przez ZUS dla osób uprawnionych na podstawie wyroku sądowego lub ugody, a także należności na zaspokojenie potrzeb rodziny, w przypadku gdy między małżonkami została ustanowiona rozdzielność majątkowa.

Kogo ZUS nie rozliczy z urzędem skarbowym

Podobnie jak w ubiegłym roku, ZUS również w tym roku nie

dokonyje rozliczenia świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Osoby te otrzymają formularz PIT-11A, a zwrot nadpłaty podatku będzie realizowany bezpośrednio przez urząd skarbowy. Jeśli świadczeniobiorca nie uzyskał innych dochodów i nie korzystał z odliczeń, nie musi składać samodzielnie zeznania podatkowego. Może poczekać do 30 kwietnia, kiedy to urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT. ZUS nie rozliczy z urzędem skarbowym także osób, które otrzymają PIT-11. Tylko osoby, które otrzymają PIT-40A, zostały rozliczone przez ZUS i nie muszą podejmować żadnych dodatkowych działań, o ile nie mają innych dochodów ani nie korzystają z odliczeń.

ZUS przypomina, że emeryci i renciści, którzy mają prawo do odliczeń od dochodu lub podatku, powinni uwzględnić je w swoim zeznaniu podatkowym PIT-37 lub PIT-36. Termin składania tych zeznań w urzędzie skarbowym upływa 30 kwietnia. Każdy emeryt i rencista ma również możliwość przekazania 1,5% swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeśli jest to ta sama organizacja, co w roku ubiegłym, świadczeniobiorca nie musi składać żadnej dodatkowej dokumentacji. W przypadku wyboru innej organizacji, konieczne jest złożenie formularza PIT-OP w urzędzie skarbowym.

(red), fot. ZUS

Region

Kiedy emeryt nie musi składać oświadczenia?

Emeryci i renciści nie muszą co roku składać oświadczeń podatkowych w ZUS. Nowe oświadczenia należy złożyć jedynie w przypadku zmiany lub odwołania dotychczasowych. Jeśli nie zaszły żadne zmiany, dotychczasowe oświadczenia pozostają ważne również na kolejne lata podatkowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, oświadczenia i wnioski, które mają wpływ na obliczenie zaliczki na podatek, złożone na rok 2023 lub 2024, będą obowiązywały również w 2025 roku oraz w latach następnych. – Dlatego nie ma potrzeby składania nowych oświadczeń co

roku, jeśli nie zaszły żadne zmiany. Oświadczenia złożone wcześniej obowiązują w kolejnych latach podatkowych aż do momentu ich odwołania lub zmiany – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Niektórzy klienci zapominają o tym i składają oświadczenia podatkowe, mimo że ich sytuacja się

nie zmieniła. Z tego powodu ZUS przypomina, że jeśli sytuacja świadczeniobiorcy pozostaje niezmieniona, na przykład nadal chce być rozliczany wspólnie ze współmałżonkiem, co jest identycznym wyborem jak w roku ubiegłym, nie ma potrzeby składania nowego oświadczenia – ubiegłoroczne wciąż obowiązuje. Nowe oświadczenie należy złożyć tylko wów-

czas, gdy emeryt lub rencista chce odwołać wcześniejszą decyzję lub wprowadzić w niej zmiany.

O czym warto pamiętać
Zasady ogólne dotyczące wniosków i oświadczeń podatnika: podatnik ma obowiązek wycofać lub zmienić wcześniej złożone oświadczenie lub wniosek w przypadku, gdy nastąpią zmiany w okolicznościach wpływających

na obliczenie zaliczki; w przypadku zmiany wcześniej złożonego oświadczenia lub wniosku, podatnik nie ma obowiązku wycofywania wcześniejszych wniosków lub oświadczeń; wniosek lub oświadczenie złożone później uchyla wniosek lub oświadczenie złożone wcześniej.

(red)

Wicher najlepszy w Bobrownikach

PIŁKA NOŻNA ▶ W sobotę 1 lutego 2025 r. w sali sportowej Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach odbył się „Turniej o Puchar Burmistrza Bobrownik w piłce nożnej”

W zmaganiach brali udział zawodnicy z rocznika 2012 i młodszy. Mecze trwały po 20 minut, grano według ustalonego harmonogramu. Rywalizacja była bardzo zacięta, ale w duchu fair play, o co dbał sędzia. Na trybunach byli rodzice, a w szkolnym korytarzu można było napić się kawy i posilić.

Na wydarzeniu obecni byli, zabierając głos oraz życząc wszystkim udanej rywalizacji sportowej: zastępca burmistrza Dariusz Kłonowski oraz przewod-

niczący Rady Miejskiej Bobrownik Marcin Kaźmirski. W zawodach udział wzięło 5 zespołów: Wiślanin Bobrowniki, Wicher Wielgie I, Wicher Wielgie II, Lider Włocławek, Wiśła Dobrzyń. W zaciętej rywalizacji najlepszy okazał się zespół Wicher Wielgie I.

Ostateczna klasyfikacja turnieju: I miejsce – Wicher Wielgie I; II miejsce – Wicher Wielgie II; III miejsce – Lider Włocławek; IV miejsce – Wiśła Dobrzyń; V miejsce – Wiślanin Bobrowniki. Wybrano również najlepszego bram-

karza turnieju oraz najlepszego zawodnika.

– Burmistrz Bobrownik serdecznie dziękuje zaangażowanym w organizację oraz sprawne przeprowadzenie turnieju. Gratulujemy wszystkim, którzy brali udział w wydarzeniu – podsumowuje zmagania Urząd Miasta Bobrowniki.

Więcej zdjęć z rywalizacji młodych piłkarzy znajdziecie na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak) oraz fot. UM Bobrowniki



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Wydarzenie

Pobiegną tropem wilczym

2 marca odbędzie się bieg poświęcony żołnierzom wyklętym. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie, zapisy potrważą do 27 lutego.



Po raz czwarty w Lipnie odbędzie się bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym”. 2 marca (niedziela) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie zorganizuje dwa biegi w tym cyklu: na dystansie 1963 metrów i na dystansie około 4,5 kilometrów.

Biegi nie są tym razem darmo-

we. Wpisowe wynosi 15 złotych. Należność można uiścić w kasie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie przy Placu 11 listopada lub w dniu biegu, w punkcie organizatora na PUK Arenie w Lipnie, przy ulicy Wyszyńskiego.

Zapisy potrważą do 27 lutego pod numerem telefonu 663 952

400. Trasy biegów rozpoczną się na PUK Arenie przy ulicy Wyszyńskiego 63 w Lipnie. Ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale. Na biegaczy czekać będzie ciepły posiłek.

W biegach mają prawo startu uczestnicy bez względu na wiek.



Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są stronie internetowej lipnowskiego MOSiR-u.

Bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym” to największa cykliczna impreza biegowa w Polsce. W tym roku biegacze staną na starcie patriotycznego wydarzenia już po raz 13. Do tego-

rocznej edycji ponownie dołączyło Lipno. Bieg na dystansie 1963 metrów z PUK Areny wystartuje o godzinie 12.00, a bieg na dystansie 4,5-kilometrowym o godzinie 12.30.

Zachęcamy do zapisywania się i udziału. Relację z biegu opublikujemy na łamach naszej gazety.

Tekst i fot. Lidia Jagielska